GAZETA USTROŃSKA

WYMUSZALI PIERWSZEŃSTWO

BURMISTRZ ODPOWIADA

BRD

Nr 10 (1210) **12 marca 2015 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Marcowe przebiśniegi. **Fot. W. Suchta**

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radni i przewodniczący zarządów osiedli zadawali pytania władzom miasta.

Krzysztof Pokorny powrócił do spraw, które poruszył na poprzedniej sesji, czyli do naprawy przepustów na ul. Cieszyńskiej. Pytał o możliwość przyspieszenia naprawy przepustów. Woda spływająca z drogi spiętrza się i zalewa położone tam posesje. Druga sprawa to dziury na ul. Sanatoryjnej i ul. Daszyńskiego. Dziury są takich rozmiarów, że można uszkodzić samochód.

Naczelnik Andrzej Siemiński odpowiadał, że rozstrzygnięto już przetarg na remonty cząstkowe po zimie, umowa została podpisana, więc przy sprzyjającej aurze najpilniejsze remonty zostaną wykonane.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Hermanice Wincenty Janus zwracał uwagę na rozjeżdżone pobocze drogi przy przedszkolu w Hermanicach. Wnioskował o nawiezienie tłucznia. Natomiast na skrzyżowaniu ulic Skoczowskiej i Stellera prawdopodobnie w czasie odśnieżania został wyrwany znak.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Zawodzie Paweł Mitręga mówił o przyszłości, a mianowicie o przypadającej za dwa lata

(cd. na str. 2)

ODCZYTUJEMY ZNAKI

13 kwietnia 2014 roku w Niedzielę Palmową na placu św. Piotra młodzi Brazylijczycy przekazali młodym Polakom krzyż Światowych Dni Młodzieży oraz ikonę Matki Bożej Salus Populi Romani. Tym samym symbole Światowych Dni Młodzieży rozpoczęły peregrynację po Polsce. 3 marca zawitały do Ustronia.

(cd. na str. 4)

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Burmistrz Miasta informuje, że z dniem 16 marca rozpoczyna się postępowanie rekrutacyjne do ustrońskich przedszkoli na rok szkolny 2015/2016. Zapisy do pierwszych klas szkół podstawowych na nowy rok szkolny trwają od 2 do 31 marca, zaś do gimnazjów rozpoczną się 14 kwietnia i trwać będą do 21 maja. Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych. Na stronie internetowej przedszkoli i miasta można także pobrać stosowne załączniki potrzebne do złożenia wniosku o przyjęcie dziecka do przedszkola.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

(cd. ze str. 1)

pięćdziesiątej rocznicy przyznania Ustroniowi statusu uzdrowiska. Pytał, czy ta rocznica będzie odpowiednio nagłośniona, a przede wszystkim o to, czy miasto w roku jubileuszu będzie miało się czym pochwalić na Zawodziu. Jeżeli władze się nie sprężą, by infrastruktura została poprawiona, to jako uzdrowisko wypadniemy blado na tle innych uzdrowisk. P. Mitręga apelował, by zrobić coś, aby czymś można było się pochwalić. Przewodniczący RM Artur Kluz mówił na to, że na pewno miasto będzie rocznicę obchodzić, a przez dwa lata podjęte zostaną starania, by można się czymś pochwalić, także tymi inwestycjami, które już zostały wykonane. Wszystkim zależy, by nasze miasto było coraz piękniejsze i przyjazne dla turystów.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Ustroń Górny Arkadiusz Gawlik zwrócił uwagę na konieczność remontu progów zwalniających, szczególnie na ul. Dszyńskiego. A. Gawlik mówił też o fatalnym stanie lamp przy stawie kajakowym. Należy je wyprostować, pomalować. Pytał też o to, jak daleko posunięta jest sprawa wyjazdu z os. Zeta Park na ul. Pod Skarpą. Radna Adriana Kwapisz-Pietrzyk informowała, że w sprawie lamp złożyła w UM odpowiedni wniosek, po czym otrzymała odpowiedź, że Zakład Energetyczny został powiadomiony o konieczności zajęcia się lampami. Burmistrz Ireneusz Szarzec dodawał, że odbyło się już kilka spotkań z przedstawicielami Zakładu Energetycznego. Jest nadzieja, że sprawa zostanie załatwiona w tym roku. Są obiecane nowoczesne lampy. Jeśli chodzi o wyjazd z Zeta Parku, to jak wiadomo została przez mieszkających tam złożona skarga. W pierwszej instancji sąd administracyjny oddalił skargę, teraz jest jeszcze możliwość odwołania do NSA, jeżeli i tam skarga zostanie odrzucona, do sprawy będzie można powrócić.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Polana mówił, że w ich wnioskach do budżetu zniknął postulat oświetlenia dojścia do mostu wiszącego nad Wisłą. Nie ma śladu tego wniosku w odpowiedzi.

Jan Zachar pytał o możliwość przeprowadzenia w Ustroniu akcji informacyjnej dotyczącej palenia śmieci w piecach centralnego ogrzewania i wpływu tego na zdrowie. Akcja mogłaby mieć miejsce na łamach Gazety Ustrońskiej i stronach internetowych miasta. A. Kluz informował radnego, że jest to tematem następnego posiedzenia komisji ochrony środowiska RM. Na pewno zostaną podjęte decyzje, w jaki sposób temu przeciwdziałać.

P. Mitręga pytał o wycinkę drzew na ul. Nadrzecznej. Naczelnik Monika Maksymczak odpowiadała, że został ogłoszony przetarg na wycinkę.

Przewodniczący Zarządu Osiedla Nierodzim Wit Kozub pytał o wytyczne odnośnie progów zwalniających na drogach. Konkretnie chodzi o progi przy szkole w Nierodzimiu, pod dość ostrym kątem. A. Siemiński dopowiadał, że są określone rodzaje progów, które można stosować.

Podczas punktu obrad pt. „Bieżące sprawy Rady Miasta" głos zabrał Stanisław Malina. Podziękował za odpowiedź na list otwarty, który skierował na ręce przewodniczącego RM. Jednocześnie odniósł się do tej odpowiedzi. Mówił, że RM poprzedniej kadencji zrezygnowała większością głosów z uczestniczenia w programie „Orlik". Uznano, że program inwestycyjny na „Orliku", czyli inwestycja rzędu 1,5 mln zł przy dofinansowaniu 660 tys. zł oraz pięcioletni program, również z konsekwencjami finansowymi, dawałby tylko jedno boisko. Podjęto decyzje o budowie trzech boisk wielofunkcyjnych, co zrobiono środkami, które miasto musiałoby zaangażować na budowę jednego „Orlika". Trzy boiska przy pięciu obiektach oświatowych teraz wszyscy przypisują sobie jako sukces. I jest to niewątpliwie sukces. Stawianie zarzutu, że nie wykorzystano środków z programu „Orlik" jest hipokryzją. Druga sprawa to majątek Klubu Sportowego „Kuźnia Ustroń" wyceniony na 9 mln zł. S. Malina stwierdził, że tego majątku nie wypracowały ani poprzednie, ani obecny zarząd klubu, ale wypracowany został przez tysiące pracowników Kuźni przez wiele pokoleń. Dalej mówił, że jako przedstawiciel tych, którzy ten majątek wypracowali, ma moralny obowiązek patrzeć, co z tym majątkiem się dzieje. To co obecnie niepokoi, to co się stanie z terenami, które pozostaną po wybudowaniu boisk.

A. Kluz stwierdził na to, że powstanie „Orlika" nie zaprzepaszczało szans na powstanie następnych boisk. Miasto na boisko przy Szkole Podstawowej nr 2 wydało tyle samo, co musiałoby dopłacić do „Orlika". Następne boiska powstały nie dlatego, że nie budowano „Orlika", ale dlatego, że takie były możliwości finansowe miasta. A. Kluz dodał, że obiema rękami podpisuje się pod powstaniem tych boisk, jednocześnie wszystkie szkoły trzeba konsekwentnie doposażać w obiekty sportowe. Co do terenu stadionu, to klub otrzymał go od zakładu, potem przekazał miastu i nie ma żadnych wątpliwości co do tej procedury. Dobrze, że się tak stało, a powstanie tam wielofunkcyjny obiekt służący wszystkim mieszkańcom. **Wojsław Suchta**

REKLAMA

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
Języka Angielskiego

tłumaczenia ustne i pisemne, przysięgłe i nieprzysięgłe, konferencyjne i towarzyszące.
NIEDROGO, RZETELNIE, NA CZAS.

mgr Andrzej Pasterny - **tel. 600 50 70 71**
www.andrzejpasterny.pl

REKLAMA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW z Ustronia
na pół etatu do transportu osobowego
wymagana **kat. B**, **min 3 letnie doświadczenie** zawodowe. Mile widziani emeryci.
CV prosimy zgłaszać pod podanym nr. **tel. 511 561 241 (dzwonić w godz. 9-15).**

to i owo z okolicy

Od 7 marca do 30 kwietnia zamknięty jest dla ruchu pojazdów most „Przyjaźni" przy ulicy Zamkowej w Cieszynie. Do Czeskiego Cieszyna można teraz dojechać przez most „Wolności" (ten koło dawnej „Celmy"). Przyczyną jest remont po czeskiej stronie.

* * *

Podczas gali finałowej w Istebnej wybrano laureatkę konkursu „Oryginalna Kobieta Śląska Cieszyńskiego". Nominację otrzymały Maria Bujok, Magdalena Grala, Izabela Tymich, Lucyna Legierska i Aleksandra Libera-Cichy. Statuetkę i tytuł otrzymała Izabela Tymich z Cieszyna.

* * *

Jednostka OSP ze Strumienia zostanie włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Niedawno została podpisana stosowna umowa pomiędzy władzami gminy a Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie.

* * *

Cieszynowi raczej nie grozi niedostatek wody. Studnie głębinowe pracujące w Pogórzu zapewniają jej stały dopływ. Od lat 90. zużycie wody w nadolziańskim grodzie spada, podobnie zresztą jak w całym regionie.

* * *

Powiat cieszyński ma największą infrastrukturę turystyczną w województwie śląskim. W naszym regionie jest kilkanaście tysięcy miejsc noclegowych.

* * *

Następują zmiany w strukturze organizacyjnej Starostwa Powiatowego w Cieszynie. W miejsce Wydziału Zarządzania Nieruchomościami i Wydziału Gospodarki Nieruchomościami powstanie Wydział Nieruchomości. Zacznie funkcjonować 1 maja. Reorganizacja to skutek zmiany właściciela dawnej platformy odpraw granicznych na moście w Boguszowicach. Starostwo wydzierżawiło teren na 30 lat prywatnej firmie.

* * *

Cieszyńskie autobusy miejskie kursują także poza miasto, obsługując linie do Gumien, Hażlacha, Kaczyc i Pogwizdowa. Czynione są starania o przedłużenie kursów do Zebrzydowic.

* * *

Od wielu lat toczą się boje o wybudowanie hali sportowej dla ogólniaka w Wiśle. Jak dotąd nie ma żadnych konkretów. Starostwo ma teren, ale nie rusza z inwestycją z powodu dużych kosztów. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

„SPOD KOPIEŃCA DO USTRONIA DOLNEGO" – SPOTKANIE Z „PAMIĘTNIKIEM USTROŃSKIM"

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Polskie Towarzystwo Ewangelickie zapraszają na spotkanie popularyzujące 17 tom „Pamiętnika Ustrońskiego", które odbędzie się 17 marca 2015 r. (wtorek) o godz. 17.00 w sali Domu Parafialnego przy pl. ks. Karola Kotschego 4 w Ustroniu. W programie: omówienie 17 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego", „Wirtualna wycieczka spod Kopieńca do Ustronia dolnego" – prezentacja multimedialna archiwalnych fotografii miejscowości z drugiej połowy XX wieku.

* * *

WERNISAŻ WYSTAWY FOTOGRAFII

Muzeum Ustrońskie zaprasza na wernisaż wystawy fotografii pt. „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie - Panteon Narodowy i galeria rzeźby", autorstwa prof. Kazimierza Wiecha z Krakowa. W programie: prezentacja problematyki przez autora wystawy. Spotkanie odbędzie się w piątek, 13 marca, o godz. 17.00.

Prof. Kazimierz Wiech występował już z tą wystawą w ubiegłym roku w Czytelni Katolickiej, lecz zauroczeni słuchacze poprosili o ponowne zaproszenie tego znakomitego mówcy i znawcy tematyki lwowskiej.

* * *

2 marca po godz. 7 Straż Miejska otrzymała zgłoszenie o dziku leżącym w rowie przy ul. Katowickiej. Po przybyciu na miejsce okazało się, że zwierzę jest martwe, zostało więc zabrane do utylizacji. Wcześniej zbadał je powiatowy lekarz weterynarii, który z powodu afrykańskiego pomoru świń, musi nadzorować zdarzenia z udziałem dzików. Z informacji świadków wynika, że dzik zginął po potrąceniu przez samochód ciężarowy. Fot. z arch. SM

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Adam Czulij lat 73 ul. Źródlana

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

2 III 2015 r.
Jak w każdy poniedziałek i piątek prowadzono kontrole osób handlujących na targowisku pod kątem przestrzegania regulaminu. Sprawdzano też, czy samochody na ul. Kojzara i A. Brody parkują prawidłowo. Skrzyżowanie tych ulic to newralgiczny punkt na mapie komunikacyjnej Ustronia, a dodatkowo przejeżdżają tamtędy kursowe autobusy, czasem nawet przegubowe.

2 III 2015 r.
SM otrzymała informację o płynie hydraulicznym wylanym na stoku Małej Palenicy. Wezwano JRG Państwowej Straży Pożarnej z Polany i płyn został zneutralizowany.

2 III 2015 r.
Interwencja w sprawie padniętej sarny przy ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

4 III 2015 r.
W dalszym ciągu prowadzone są stałe patrole wokół szkół. Strażnicy kontrolują też parki pod kątem przestrzegania porządku publicznego.

4 III 2015 r.
Interweniowano w sprawie potrąconego kota. Na miejscu okazało się, że jest martwy, został zabrany do utylizacji.

6 III 2015 r.
Zgłoszenie o bezpańskim psie biegającym w rejonie ul. Góreckiej. Ustalono właściciela psa i ukarano go mandatem w wys. 100 zł.

6 III 2015 r.
Kolejna interwencja w sprawie bezpańskiego psa tym razem błąkającego się po ul. 3 Maja. Schwytali go pracownicy jednego ze sklepów, a ostatecznie pies trafił do schroniska w Cieszynie. **(mn)**

WYBORY DO RAD POWIATOWYCH ŚLĄSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Śląska Izba Rolnicza informuje, że 31 maja 2015 r. odbędą się wybory członków do Rad Powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej.

Szczegółowe informacje o zasadach wyborów do Śląskiej Izby Rolniczej można uzyskać na stronie internetowej www.sir-katowice.pl oraz w biurach izby pod numerami telefonów: Katowice 32 258-04-45, Bielsko-Biała 33 814-91-79.

POSZUKIWANY SPRAWCA NAPADU

Policjanci z Cieszyna poszukują sprawcy napadu na salon gier zręcznościowych w Ustroniu, do którego doszło w połowie lutego. Przestępca po napadzie przebrał się i porzucił swoje ubrania w lesie. Osoby mogące pomóc w identyfikacji sprawcy proszone są o kontakt z policjantami wydziału kryminalnego.

Policjanci i prokuratorzy wyjaśniają okoliczności rozboju, do którego doszło w środę 18 lutego w godzinach popołudniowych w Ustroniu. Zamaskowany mężczyzna wtargnął do jednego z salonów gier zręcznościowych. Mając w ręku nóż, sterroryzował pracownicę i zażądał pieniędzy. Napastnik zabrał pieniądze i uciekł. Powiadomiony o zdarzeniu dyżurny zarządził obławę za przestępcą. Na miejsce zostali skierowani funkcjonariusze patrolu interwencyjnego, kryminalni i przewodnik z psem tropiącym. Pies doprowadził śledczych wprost do zagajnika w rejonie drogi relacji Katowice – Wisła, gdzie sprawca pozostawił swoje ubrania. Okazało się, że mężczyzna po napadzie przebrał się, porzucając swoją odzież w lesie.

Zabezpieczone rzeczy: bluza jasna z kapturem koloru szarego zapinana na zamek (rozmiar L) marki „Rydelhouse", czapka kolor grafitowy marki 4F, czapka koloru czarnego „kominiarka", spodnie (dres) marki „Everlast", buty marki „Nike" rozmiar 44, koszulka marki „Nike" rozmiar L. Rysopis mężczyzny: wiek około 25 lat, wzrost 180 cm.

Osoby mogące pomóc w identyfikacji napastnika lub posiadające informacje mogące pomóc w ustaleniu i zatrzymaniu przestępcy proszone są o kontakt dyżurnym cieszyńskiej policji pod numerem telefonu 33 8516 200 lub bezpłatny nr alarmowy 997, Policja gwarantuje anonimowość.

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

Kazanie wygłosił ks. bp P. Greger. Fot. W. Suchta

ODCZYTUJEMY ZNAKI

(cd. ze str. 1)

Od początku Krzyż Roku Świętego zwano Krzyżem Młodych, gdyż Jan Paweł II podarował go młodzieży 22 kwietnia 1984 r. Na krzyżu widnieje napis: „Nieście go na cały świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głoście wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest zbawienie i odkupienie", a są to słowa papieża Polaka.

Podczas spotkania z młodzieżą w Rzymie w 1998 r. Ojciec Święty wprowadził już oficjalnie określenie Krzyż Światowych Dni Młodzieży: „Jak bowiem dobrze wiecie, niebawem przybędzie do Rzymu krzyż Światowego Dnia Młodzieży, który ja sam przekazałem młodym w 1984 roku, na zakończenie Roku Świętego Odkupienia. Odbył on pielgrzymkę po różnych kontynentach, teraz zaś wraca do naszego miasta, do stolicy chrześcijaństwa".

Przed kościołem pw. św. Klemensa kapłani i wierni witali krzyż i ikonę Matki Boskiej, po czym zostały one wniesione do środka przez młodzież. Wszystkich witał ks. proboszcz Antoni Sapota, a odprawionej mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Piotr Greger, który w kazaniu mówił m.in.:

- Człowiek na co dzień żyje w świecie znaków i trudno sobie wyobrazić, jakie byłoby nasze życie, gdyby tych znaków nie było. Są znaki drogowe, są znaki na niebie, które potrafimy naukowo wyjaśniać, na kartach Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu jest mowa o pewnych wydarzeniach, osobach, mówiąc o nich w kategorii znaków, jak chociażby Jonasz. Mamy bogactwo znaków w życiu religijnym, duchowym, zwłaszcza w liturgii, która jest jednym wielkim splotem znaków. (...) Każdy znak ma wtedy sens, kiedy człowiek po pierwsze go dostrzega, zauważa, po drugie, kiedy potrafi ten znak właściwie odczytywać, czyli go rozumie, i po trzecie, kiedy go widząc i rozumiejąc podporządkowuje się temu, co ten znak dla niego komunikuje. (...) W dzisiejszy wieczór, oprócz codziennych znaków, z którymi się spotykamy, Pan Bóg daje nam dwa kolejne, które będą gościły w parafiach Ustronia i Wisły przez najbliższą dobę. To kolejny dzień peregrynacji znaków Światowych Dni Młodzieży w naszej diecezji, a rozpoczęliśmy trzy dni temu w Skoczowie. Krzyż, który otrzymała młodzież całego świata trzydzieści lat temu od Jana Pawła II w Rzymie przemierzył już tysiące kilometrów. Popatrzcie jak wygląda - wcale nie jest idealny, piękny. Ma na sobie rysy podróży, którą odbył. (...) I drugi znak, obok krzyża stała matka, stąd Jan Paweł II dał młodzieży kopię ikony Matki Bożej Salus Populi Romani, której oryginał znajduje się w rzymskiej bazylice poświęconej Matce Bożej Santa Maria Maggiore. (...) Odczytujemy dziś te znaki w kluczu Bożego Słowa i wierzymy w to głęboko, że jesteśmy wezwani do tego, aby w tym świecie być ludźmi zdecydowanymi, ludźmi o jednej twarzy, odpowiedzialnie podejmującymi swoje życiowe decyzje, a wszystko w duchu ewangelicznej pokory. Prośmy w ten wieczór Ducha Świętego, niech nas wspomaga i wspiera nasze codzienne wysiłki na drodze budowania postawy człowieka, który daleki jest od tego, co jest pychą.

Po mszy rozpoczęło się czuwanie, a przed północą symbole przewieziono do parafii w Hemanicach, skąd wróciły po całonocnej adoracji. Pożegnanie symboli ŚDM nastąpiło na mszy dla młodzieży. Następnie pojechały na Zawodzie, gdzie miało miejsce spotkanie z chorymi.

Z Ustronia symbole ŚDM przewieziono do w Wisły. **Wojsław Suchta**

GLINIOCZKI W OSTRAWIE

7 marca Cieszyńskie Glinioki wybrały się na wycieczkę do Świata Techniki w Ostrawie. Zwiedziliśmy Świat Nauki i Odkryć, Świat Cywilizacji oraz Świat Przyrody. Wystaw nie można było, ale trzeba było, dotykać i doświadczać na własnej skórze za pośrednictwem zabawy i gier, bez użycia nudnych podręczników. Zabawa była udana, dzieci i opiekunowie zachwyceni. Wszystko to dzięki Magdalenie Lupinek, która zorganizowała wycieczkę. Dziękujemy za jej pomysł i zorganizowanie naszej wyprawy. Bez jej chęci i zaangażowania nie byłoby fajnej zabawy. **Cieszyńskie Glinioczki z rodzicami**

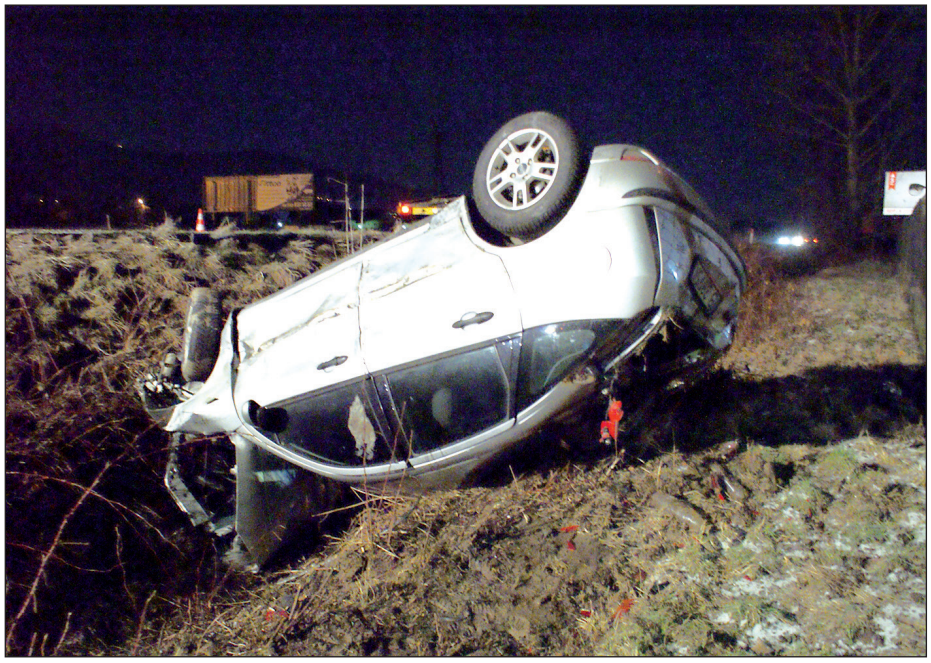

Rannych w wypadku forda odwieziono do szpitala. Fot. W. Herda

WYMUSZALI PIERWSZEŃSTWO

4 marca miały miejsce dwa wypadki na terenie naszego miasta. Po godz. 9 na ul. Daszyńskiego wyjeżdżający z parkingu i włączający się do ruchu 74-letni mieszkaniec Wisły, kierujący oplem nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym DAF, prowadzonym przez 40-latka z Ustronia. Ranna została pasażerka opla, po zbadaniu w szpitalu wyszła do domu. Jak informuje rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie, Rafał Domagała kierowcy, który doprowadził do zdarzenia, zatrzymano prawo jazdy.

Tego samego dnia ok. 20.30 do wypadku doszło na ul. Katowickiej, kiedy 63-letni mieszkaniec Cieszyna kierujący fordem fiestą wymuszał pierwszeństwo wyjeżdżając z drogi podporządkowanej. Uderzył w forda focusa, kierowanego przez 28-latka z Bielska-Białej. Ten dachował i ostatecznie zatrzymał się w rowie. Rannego kierowcę i pasażerkę – 27-letnią mieszkankę Wisły odwieziono do szpitala. **(mn)**

PIES W WODZIE

5 marca Straż Miejska została poinformowana, że w okolicach ul. Wiklinowej, w korycie rzeki przebywa pies. Na miejscu okazało się, że stoi na bardzo małej wysepce, a właściwie kempie traw. Mały mieszaniec żałośnie wył, wzywając pomocy. Strażnikom udało się go wydobyć z rzeki i został zabrany do schroniska. Nie udało się ustalić, czy ten bystry, przyjaźnie nastawiony do ludzi piesek wpadł przez przypadek do wody, czy też został wyrzucony do Wisły przez właściciela. W ostatnim czasie strażnicy dwa razy interweniowali z powodu porzucenia czworonoga w okrutny sposób. W Polanie mały piesek został wrzucony do olbrzymiego kontenera na śmieci. Był nimi przysypany i nie miał już nawet siły wyć, a jedynie skamlał. Na szczęście usłyszała to mieszkanka naszego miasta i zadzwoniła do straży. Innym razem uwalniano psa przywiązanego do ogrodzenia przy ul. Katowickiej. **Fot. z arch. SM**

Zdaniem Burmistrza

O konsultacjach społecznych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W ustawodawstwie polskim obowiązuje zasada konsultacji społecznych dla wybranych aktów prawnych. Ustawa dopuszcza różne formy konsultacji, przy czym najczęściej odbywają się z wykorzystaniem sieci internetowej bądź bezpośrednio w formie spotkań z mieszkańcami.

Przykładem mogą być konsultacje w sprawie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Co roku Rada Miasta uchwala taki program, a zawiera on obszary współpracy. Chodzi o to, aby był on wypracowany wspólnie z mieszkańcami. Inną grupę stanowią uchwały stanowiące akty normatywne regulujące działanie np. jednostek pomocniczych jak zarządy osiedli, czy inne regulujące działanie samorządu. W tym przypadku konsultacje mają również na celu poinformowanie mieszkańców o tym, jak kształtowany jest ustrój wewnętrzny samorządu. Przede wszystkim jest to możliwość zgłaszania przez mieszkańców swoich propozycji. Nie są one wiążące, ale powinny stanowić element analizy.

Ostatnio konsultacjom poddano uchwałę o opłatach za wywóz odpadów komunalnych. Ustawodawca nie przewidział sytuacji, w której zmieniają się jedynie podstawy prawne uchwały Rady Miasta bez ingerencji w dotychczasową treść. Z takim przypadkiem mieliśmy do czynienia i konsultacje należało przeprowadzić. Konsultacje te były w większym stopniu informacją o tym, na jakich zasadach te opłaty funkcjonują.

Wszystkie konsultacje odbywają się w podobnym trybie, a minimalny okres ich trwania to 14 dni. Wtedy to można wypowiedzieć swe zdanie bądź poddać ocenie proponowane rozwiązania. Niedawno mieliśmy konsultacje dotyczące trybu naboru dzieci do przedszkoli publicznych na terenie naszego miasta. W takich przypadkach zawężone jest potencjalne grono osób zainteresowanych. Również gdy zmiany są niewielkie konsultacje nie wywołują większego odzewu. Z dotychczasowego doświadczenia można powiedzieć, że zazwyczaj konsultacje ograniczają się do kilku lub kilkunastu osób, jeżeli jednak jest to sprawa kluczowa dla mieszkańców, wtedy na pewno należy się spodziewać ożywionej dyskusji i wielu propozycji.

Sama konstrukcja konsultacji społecznych ma bardzo demokratyczny wymiar, dopuszcza obywateli do procesu tworzenia prawa zarówno w wymiarze lokalnym jak i krajowym, bo ta forma nie dotyczy tylko samorządów, ale wszystkich organów państwowych wydających określonego typu akty prawne.

Notował: **(ws)**

BURMISTRZ ODPOWIADA

W GU nr 7 zamieściliśmy interpelację radnej Barbary Staniek-Siekierki w sprawie uregulowania statusu prawnego ul. Zdrojowej i ul. Belwederskiej. Poniżej odpowiedź burmistrza.

W odpowiedzi na interpelację z dn. 12.01.2015 r. w sprawie uregulowania statusu prawnego ul. Zdrojowej i ul. Belwederskiej w dzielnicy Ustroń Zawodzie informuję, że niemożliwe jest wdrożenie postępowania w celu uregulowania stanu prawnego w/w dróg w trybie art. 73 ustawy z dn. 13.10.1998 r. *Przepisy wprowadzające ustawy reformującej administrację publiczną* (t.j. Dz. U. 1998 Nr 133, POZ. 872 z późn. zmianami).

Art. 73 w/w ustawy ma zastosowanie do nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, to znaczy do tych, na których urządzono drogę, a następnie zaliczono do odpowiedniej kategorii dróg publicznych. Fakt ten musiał mieć miejsce przed 1 stycznia 1999 r. Zgodnie z uzasadnieniem wyroku WSA z dn. 9 lipca 2013 r. I SA/Wa 363/13 przywołany przepis określa normatywnie przesłanki, które występując łącznie powodują, że grunt, który nie stanowił własności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego staje się z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. ich własnością. W art. 73 nie przywołano definicji drogi publicznej. W tej kwestii należy posiłkować się ustawą z dn. 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych* (t. j. Dz. U. 2013 poz. 260 z późn. zm.).

W rozumieniu art. 1 tej ustawy - drogą publiczną może być droga spełniająca następujące warunki: droga musi być zaliczona do jednej z kategorii dróg publicznych i może z niej korzystać każdy, zgodnie z jej przeznaczeniem.

Reasumując, wyrażenie „nieruchomości zajęte pod drogi publiczne", które występuje w art. 73 ustawy *Przepisy wprowadzające ustawy reformującej administrację publiczną,* oznacza nieruchomości na których została urządzona droga, którą w następnej kolejności zaliczono do odpowiedniej kategorii dróg pub (przed 1 stycznia 1999 r.).

Zarówno ul. Belwederska jaki ul. Zdrojowa są drogami wewnętrznymi (w 1964 r. obie drogi zaliczone były do kategorii dróg zakładowych lecz po wejściu w życie ustawy z dnia 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych* uzyskały status dróg wewnętrznych), w związku z tym nie spełniają jednej z przesłanek, która musi wystąpić aby art. 73 ustawy mógł mieć zastosowanie. Nadanie nazwy ulicy, remonty, zapewnienie przejezdności, oświetlenie nie jest równoznaczne z tym, iż droga zaliczona jest do dróg publicznych. Żadna z tych dróg nie została wykazana w załączniku nr 3 do uchwały WRN IV/28/89 z dnia 28 lutego 1989 r.

W sprawie ulicy Belwederskiej jak i ul. Zdrojowej, Miasto Ustroń prowadziło postępowania w celu uregulowania ich stanu prawnego.

Pierwsze pisma dotyczące ul. Belwederskiej wystosowane były na początku 2013 r. W odpowiedzi na pismo Pana (...) w sprawie uregulowania stanu prawnego nieruchomości (...) zajętych częściowo pod pas drogowy ul. Belwederskiej Miasto Ustroń informowało, że powyższa sprawa była omawiana na Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Miasta Ustroń w dniu 29.01.2013 r. Wniosek zaopiniowany został pozytywnie. Poinformowano wtedy, że warunkiem przejęcia w/w działek jest uregulowanie spraw spadkowych i wystąpienie właścicieli nieruchomości z wnioskiem o wykup bądź przekazanie darowizny na rzecz Urzędu Miasta. Kolejne pismo zostało wystosowane przez Pana (...), w którym zwrócił się o uregulowanie stanu prawnego jego nieruchomości. Wnioskował o wykup pasa drogowego. W odpowiedzi Urząd Miasta informował, że dokonanie podziału nieruchomości musi zostać dokonane na koszt właściciela terenu, a wydzielenie pasa drogowego należy dokonać w oparciu o Miejscowy Plan Zagospodarowania Miasta Ustroń. Pan (...) w piśmie z 9 maja 2013 r. oznajmił, iż nie będzie dokonywał podziału nieruchomości, ani pokrywał kosztów jego opracowania. W piśmie z dnia 3.06.2013 r. Urząd Miasta podtrzymał swoje stanowisko, iż w celu utworzenia z ulicy Belwederskiej drogi gminnej konieczne jest przeprowadzenie procedury w oparciu o ustawę z dn. 21 sierpnia 1997 r. *o gospodarce nieruchomościami* (t. j. Dz. U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm.). Zgodnie z art. 98 tej ustawy działki z gruntu wydzielonego pod drogę gminną przechodzą z mocy prawa na własność gminy wtedy, gdy podział nieruchomości został dokonany na wniosek właściciela. Za działkę, która przeszła na własność gminy właścicielowi przysługuje odszkodowanie.

Urząd Miasta nadal stoi na stanowisku, iż w celu uregulowania stanu prawnego ul. Belwederskiej i urządzenia tam drogi gminnej, w pierwszej kolejności należy dokonać podziału nieruchomości i złożyć wniosek do Burmistrza Miasta Ustroń o zaopiniowanie podziału, a następnie o wydanie decyzji w sprawie podziału. Po wydaniu decyzji, która zatwierdzać będzie podział, część nieruchomości przeznaczona w miejscowym planie zagospodarowania pod drogę gminną, przejdzie na własność miasta za odszkodowaniem dla właściciela nieruchomości. Jak wynika z art. 98 ust. 1 *o gospodarce nieruchomościami*, co należy podkreślić, podział może być dokonany tylko i wyłącznie na wniosek właściciela nieruchomości. Ulica Belwederska znajduje się na obszarze, na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z uzasadnieniem wyroku sądu WSA II SA/Gd 109/14- art. 98 ust 1 *ustawy o gospodarce nieruchomościami* stanowi, że działka gruntu wydzielonego pod drogę publiczną, której podział dokonany został na wniosek właściciela, przechodzi z mocy prawa na własność odpowiednio gminy, powiatu, województwa lub Skarbu Państwa z dniem, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna. Wyżej przywołany art. 98 *ustawy o gospodarce nieruchomościami* dotyczy wyłącznie wydzielenia działek pod drogi publiczne i wprowadza skutki dokonania podziału ewidencyjnego nieruchomości w postaci odebrania prawa własności do działek wydzielonych pod drogi publiczne albo też poszerzenia ich, wtedy gdy decyzja zatwierdzająca podział nieruchomości stała się ostateczna. Art. 98 dotyczy zarówno dróg, które dopiero mają powstać jak i już istniejących. Wydzielenie działki pod drogę publiczną może nastąpić jeżeli obszar wydzielonej działki jest przeznaczony pod taką drogę w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub w decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Nie chodzi tutaj o wybudowanie drogi, która sama w sobie może zostać wybudowana dużo później, lecz o przeznaczenie gruntu pod drogę publiczną. Określona kategoria dla drogi publicznej może zostać nadana (zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z 21 marca 1985 r. - *o dragach publicznych*) dopiero kiedy droga spełnia ustawową funkcję w sieci drogowej tj. wtedy, gdy uzyska ona określone parametry funkcjonalno-techniczne.

W związku z art. 98 ust. 3 ustawy *o gospodarce nieruchomościami* za działki gruntu wydzielone pod drogi publiczne których podział został dokonany przez właściciela działki, przysługuje odszkodowanie w wysokości uzgodnionej między właścicielem a właściwym organem. W trakcie negocjacji Urząd Miasta może uwzględnić koszty podziałów jakie poniosą właściciele przedmiotowych działek leżących w pasie ul. Belwederskiej i uwzględnić te koszty przy wypłacie odszkodowania.

W celu uregulowania stanu prawnego ulicy Zdrojowej korespondencje z właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości leżących w pasie przedmiotowej ulicy, były prowadzone od stycznia 2011 r. W dniu 9 lutego 2011 r. w siedzibie Zarządu Spółki Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ustroń S. A. przy ul. Sanatoryjnej odbyło się spotkanie w celu podjęcia kroków zmierzających do zaliczenia ul. Zdrojowej do kategorii dróg publicznych. Na spotkaniu ustalono, że: ul. Zdrojowa od 1964 r. była drogą zakładową a po wejściu w życie ustawy z dnia 21 marca 1985 r. *o drogach publicznych*, stała się drogą wewnętrzną - nie jest zatem zaliczona do kategorii dróg publicznych. Na spotkaniu ustalono również, iż Gmina utrzymuje drogę w zakresie remontów, odśnieżania, oświetlenia itp. W planie zagospodarowania przestrzennego ul. Zdrojowa nie była wyodrębniona geodezyjnie i Miasto Ustroń nie miało obowiązku prawnego przejęcia własności przedmiotowej ulicy. Istniała jednak możliwość przekazania nieruchomości leżących w pasie ul. Zdrojowej po podjęciu przez zainteresowanych właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości określonych czynności. Właściciele i użytkownicy wieczyści winni, po pierwsze, zwrócić się do Rady Miasta z informacją o zamiarze przekazania nieruchomości pod drogę w celu zaliczenia jej do dróg gminnych, po drugie przeprowadzić prace geodezyjne w celu

wydzielenia działek pod drogę przy udziale Urzędu Miasta i na własny koszt oraz przekazać wydzielone działki na rzecz Miasta Ustroń nieodpłatnie. Dopiero po wykonaniu w/w czynności Rada Miasta mogła podjąć uchwałę o zaliczeniu ul. Zdrojowej do dróg gminnych. Właściciele i użytkownicy wieczyści ustalili, iż koszty wydzielenia geodezyjnego działek poniosą proporcjonalnie do wielkości wydzielonych działek. Powyższe ustalenia zamieszczono w protokole.

Urząd Miasta Ustroń nie posiada informacji, która potwierdzałaby podjęcie jakichkolwiek działań określonych w protokole.

W roku ubiegłym, Arcelorrnittal Poland S.A. wystosowało pismo z prośbą o wszczęcie procedur celem przejęcia przez Miasto na własność nieruchomości położonych w Ustroniu w pasie ul. Zdrojowej. Miasto Ustroń poinformowało wówczas, iż w powyższej sprawie w latach poprzednich była prowadzona korespondencja jak również organizowane były spotkania i opisane zostały podjęte wtedy ustalenia. Z wnioskiem o dokumentację dotyczącą przedmiotowej sprawy wystąpiło także „Przedsiębiorstwo Uzdrowiskowe Ustroń" S. A.

W październiku 2012 r. na mocy wyroków: Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 16.03.2012 r. sygn. II SA/Gl 232/12 oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 17.10.2012 r. sygn. II OSK 1752/12 przestał obowiązywać miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustroń zatwierdzony Uchwałą Rady Miasta Ustroń Nr XXXI/269/2005 z dnia 7 kwietnia 2005 r. opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Woj. Śląskiego nr 64, poz. 1668 z 23.05.2005 r.

Aktualnie opracowywany jest nowy plan miejscowy, który obejmuje strefę uzdrowiskową A. W projekcie planu uwzględniona została odrębna jednostka w postaci ul. Zdrojowej, która przewidywana jest jako droga publiczna.

Po uchwaleniu nowego planu zagospodarowania przestrzennego do uregulowania sytuacji prawnej ul. Zdrojowej będzie miał zastosowanie art. 98 *ustawy o gospodarce nieruchomościami*. Podział gruntów dokonany może być zarówno przez właściciela jak użytkownika wieczystego nieruchomości z tym, że prawo użytkowania wieczystego działek gruntu wydzielonych pod drogi publiczne wygasa z dniem, w którym decyzja zatwierdzająca podział stała się ostateczna albo orzeczenie o podziale prawomocne.

W trakcie negocjacji dotyczących uzgodnienia odszkodowania, na postawie art. 98 ust. 3, możliwe jest uwzględnienie kosztów podziałów jakie poniosą właściciele i użytkownicy wieczyści na rzecz Urzędu Miasta.

Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec

TABLICA KATYŃSKA W USTRONIU

Wśród 22 tysięcy polskich oficerów polskiego wojska i policji w marcu i kwietniu 1940 roku zamordowanych byli też ustroniacy. Świadomość tego faktu nie była powszechna. Przygotowując się do odsłonięcia w kościele św. Klemensa Epitafium Smoleńskiego natrafiliśmy na informacje o nich i przeprowadziliśmy pierwsze przeszukiwania wykazów ofiar z Katynia. Natrafiliśmy na 6 nazwisk ustroniaków. Dokładne przeszukiwania powiększyły tę listę do 21 osób. To następujące osoby: Karol Broda, Jan Dziadek, Alojzy Gałuszka, Paweł Gluza, Roman Głowienkowski, Alojzy Jagosz, Jan Jankowski, Karol Juzof, Jan Kowalski, Jan Kubala, Wiktor Rojczyk, Brunon Skorupa, Alojzy Sławik, Paweł Sztwiertnia, Michał Szewczyk, Franciszek Ursoń, Ludwik Wantulok, Florian Wawrzyk, Józef Wojtal, Jan Zientek, Jakub Żyzik.

Czy ta lista jest kompletna? Niestety, nie potrafimy ze stuprocentową pewnością tego stwierdzić. To jest też powód, dla którego zwracamy się o pomoc do mieszkańców Ustronia. W pierwszej kolejności prosimy o zgłoszenie do redakcji nazwisk osób, które zginęły na Wschodzie, ale nie znajdują się na tym wykazie. To jest rzecz najważniejsza, bo chcemy, aby na specjalnym upamiętnieniu które jest przygotowywane w dniu 12 kwietnia tego roku, znalazła się pełna lista ustrońskich ofiar i nikt nie był zapomniany. Rzecz druga to informacje o osobach z tej listy. O części wiemy sporo, bo mamy kontakt z ich rodzinami. O części wiemy bardzo mało i kontaktu z ich krewnymi nie mamy. Jakakolwiek wiedza o tych osobach bardzo by nam pomogła.

Lesław Werpachowski
Społeczny Komitet
Upamiętnienia Ustrońskich Ofiar Zbrodni Katyńskiej

NIE PALMY ŚMIECI !

Palenie śmieci w domowych paleniskach jest niebezpieczne i grozi wysoką grzywną do 5 tysięcy złotych. Spalanie odpadów przyczynia się do emisji trujących gazów i pyłów. Powstające zanieczyszczenia negatywnie wpływają na środowisko oraz na zdrowie ludzi. Należy pamiętać, że jakość paliwa stosowanego do ogrzewania budynków (jego parametry związane z wilgotnością, stopniem zapylenia, zasiarczeniem, wartością opałową czy gęstością) przekłada się na stopień zanieczyszczenia powietrza w naszym mieście.

Największym problemem jest spalanie śmieci w paleniskach domowych - co jest niezrozumiałe w przypadku gdy z nieruchomości zamieszkałych odpady komunalne są odbierane bez ograniczeń ilościowych.

Zanim wrzucimy do pieca plastikową butelkę, oponę czy polakierowane drewno zastanówmy się czy warto, bo aby oddać te odpady nie musimy ponosić dodatkowych opłat – są one odbierane w ramach uiszczanej opłaty za gospodarowanie odpadami.

W gospodarstwach domowych można spalać tylko – poza opałem papier, tekturę i drewno o ile nie jest zanieczyszczone impregnatami i powłokami ochronnymi, opakowania z papieru, tektury i drewna, odpady z gospodarki leśnej, ale nie chemikalia i opakowania z tworzyw sztucznych, odpady kory i korka, trociny, wióry i ścinki, mechanicznie oddzielone odrzuty przeróbki makulatury. Spalanie śmieci w domowych warunkach powoduje uszkodzenie instalacji i przewodów kominowych. W Polsce obowiązuje ustawowy zakaz spalania odpadów komunalnych w urządzeniach nie przystosowanych do tego celu, ale to my sami musimy mieć świadomość, na co narażamy siebie i sąsiadów paląc śmieci w domowym piecu. Jednocześnie informujemy, że Straż Miejska prowadzić będzie wzmożone kontrole w powyższym zakresie.

Wydział Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń

ZDROWOTNE SPOTKANIE

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie zdrowotne na temat „Jak w dobrej kondycji psychofizycznej powitać wiosnę?", które odbędzie się we wtorek, 24 marca o godz. 17.00.

Porad udzielą Izabela Grzywacz – dyplomowana naturoterapeutka właścicielka zielarsko- medycznego „Zielonego Sklepu", który od 13 lat oferuje produkty dla zdrowia i urody (żywność, zioła, leki) oraz Beata Bukowska-Jura – psycholog.

Omówione zostaną: proste wskazówki na temat oczyszczania i odżywiania organizmu, sposoby ochrony przed depresją sezonową. W programie również: prezentacja preparatów naturalnych korzystnych dla zdrowia, możliwość uzyskania porad indywidualnych, degustacja wzmacniających przysmaków i herbat.

KONSULTACJE I PRZETARGI

Ogłoszono przetargi:

1) nieograniczony pn. „Rewitalizacja placu wewnętrznego SP-3" – termin składania ofert – do dnia 17.03.2015 do godziny 10.00,

2) nieograniczony pn. „Remont ścieżki parkowej w Parku Kuracyjnym pomiędzy ul. Słoneczną i ul. Hutniczą" – termin składania ofert – do dnia 19.03.2015 do godziny 10.00,

3) nieograniczony pn. „Budowa boiska treningowego o syntetycznej nawierzchni w ramach zadania pn. Rewitalizacja wielofunkcyjnego kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Ustroniu - I etap boisko treningowe" – termin składania ofert – do dnia 20.03.2015 do godziny 10.00,

4) nieograniczony pn. „Przebudowa ul. Długiej" – termin składania ofert – do dnia 23.03.2015 do godziny 10.00.

Ogłoszono też, że do 16 marca trwają konsultacje społeczne dotyczące uchwalenia zmian w Statucie Miasta Ustroń.

Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

Zwycięski Entliczek-Pentliczek. Fot. M. Tomica

WYGRAŁ DZIÓB W DZIÓB

4 marca odbył się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" w Ustroniu X Miejski Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych. W przeglądzie wzięły udział 4 zespoły: teatrzyk szkolny „Entliczek - Pentliczek" ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Lipowcu ze spektaklem „Dziób w dziób" na podstawie scenariusza Maliny Prześlugi (zespół prowadzą: Agnieszka Szonowska i Janina Barnaś), zespół teatralny „Maski" z Gimnazjum nr 2 ze spektaklem „Poczekalnia" (zespół prowadzi Monika Rzeszótko), teatrzyk dziecięcy „Prima" ze Szkoły Podstawowej nr 2 z parodią bajki „Kopciuszek na wesoło" (zespół prowadzą Eryka Szurman i Kinga Ludorowska), teatrzyk szkolny „Buratino" z SP-2 „Honey, Honey czyli truteń też pszczoła" (zespół prowadzą: Wiesława Herman i Monika Kubik).

Jury w składzie: Karol Suszka, dyrektor Sceny Polskiej Teatru z Czeskiego Cieszyna Tesinske Divadlo, Krystyna Krysta, polonistka, Barbara Nawrotek-Żmijewska, dyrektor Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka" po obejrzeniu wszystkich spektakli ustaliło werdykt. I miejsce zajął „Entliczek-Pentliczek" z SP-5, który wystąpił w składzie: Katarzyna Górny, Kinga Górny, Patrycja Habdas, Kamila Stanisławska, Zuzanna Macura, Miriam Mocarska, Piotr Dorosz, Szymon Roman. II miejsce przyznano „Primie" z SP-2, III miejsce – „Buratino" z SP-2, a wyróżnienie otrzymały „Maski" z G-2.

Sędziowie wytypowali trupy: „Entliczek-Pentliczek" i „Prima" do zmagań rejonowych w Cieszynie, które odbędą się 13 i 14 marca 2015 r. Oba teatrzyki zostały też zaproszone do wystawienia swoich spektakli w ramach XVII Ustrońskich Spotkań Teatralnych w MDK „Prażakówka" 20 marca 2015 r. o godzinie 10.00.

Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali statuetki, dyplomy, ptasie mleczko, galaretki w czekoladzie a także wafelki, długopisy oraz opaski odblaskowe. Laureaci I, II i III miejsca dostali także Ustroniaczka. Przyznano także 2 nagrody dla najlepszych aktorek. Otrzymały je Katarzyna Górny i Kinga Górny z teatrzyku szkolnego „Entliczek-Pentliczek" z SP-5. **(mn)**

Chłopcy z Gimnazjum nr 1 w Ustroniu zostali wicemistrzami powiatu w koszykówce wygrywając z Gimnazjum w Górkach Wielkich i przegrywając tylko z Gimnazjum nr 2 w Cieszynie. Skład: Miłosz Zając, Patryk Lach, Szymon Jaworski, Kamil Brzyski, Dawid Dustor, Bartosz Procner, Konrad Zajonc, Henryk Stec, Szymon Gogółka. Opiekun: Przemysław Ciompa.

KONCERT GITAROWY

Tylko jeden taki koncert, niepowtarzalny, niezapomniany. Zagra Jan Labant - znakomity słowacki gitarzysta w repertuarze klasycznym, hiszpańskim i awangardowym.

Zapraszamy serdecznie Zbyszków, ich bliskich i przyjaciół.

Finisaż wystawy Zbigniewa Niemca LIBRI AMICI, LIBRI MAGISTRI 21marca w sobotę o godz. 17.00 w Muzeum Marii Skalickiej – Ustroń, ul. 3 Maja 68.

MOBILNA BIBLIOTEKA DLA SENIORÓW

Biblioteka Szkolno-Środowiskowa przy Szkole Podstawowej nr 6 zamierza dotrzeć do tych czytelników, którzy ze względu na stan zdrowia i inne ograniczenia nie mogą osobiście przyjść do biblioteki i wypożyczyć interesujących ich pozycji. Planujemy na początek wyjazdy raz w tygodniu do osób potrzebujących tego typu usługi, mieszkających na terenie Nierodzimia i najbliższych okolic. Kontakt ze szkołą pod numerem 33 854 34 28 lub bezpośrednio z bibliotekarką - Joanną Chraścina - pod numerem 601 476 921.

ZEBRANIE OSIEDLA PONIWIEC

9 kwietnia o godz. 17.00 w Parku Poniwiec Centrum Szkoleniowo Rekreacyjne (były OWK Eltrans) przy ul. Lipowa 20 w Ustroniu odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Poniwiec, na którym przeprowadzony zostanie wybór przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Poniwiec.

Warunkiem ważności wyborów jest obecność co najmniej 3% mieszkańców Osiedla posiadających prawo wybierania.

M. Rybica otwiera konferencję w wyjątkowej oprawie. Fot. M. Niemiec

HISZPAŃSKI STAŻ

Budynek przy ul. Stawowej 3 jednym kojarzy się z pierwszą polską szkołą w Ustroniu, innym z kursami i prawem jazdy, jednak coraz częściej słyszymy o zespole szkół, na który składają się: Gimnazjum dla Młodzieży, Niepubliczna Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Niepubliczne Medyczne Studium Zawodowe, Policealna Szkoła Sekretarek. Dzieje się tak, gdyż kadra nauczycielska i pracownicy administracji, potrafią uaktywnić uczniów, zachęcić do realizowania różnych programów i robienia czegoś więcej dla własnego rozwoju. Zakończenie ważnego przedsięwzięcia świętowano przy Stawowej końcem lutego podczas konferencji podsumowującej Projekt Mobilności „Dobre praktyki dają wyniki", zrealizowany przy wykorzystaniu środków unijnych.

Mariola Rybica, dyrektor Zespołu Szkół w Ustroniu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach przywitała gości: przewodniczącego Rady Powiatu Cieszyńskiego Andrzeja Baczę, inspektor Beatę Lebiodę oraz zastępcę naczelnika Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Cieszynie Michała Rajwę, reprezentującą Powiatowy Urząd Pracy w Cieszynie Monikę Dejzy, prezesa Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości Józefa Waszka, przedstawicieli Służb Kuratorskich w Cieszynie, wiceprzewodniczącą Rady Miasta Ustroń Annę Rottermund, burmistrza Ustronia Ireneusza Szarca. Wśród zaproszonych osób byli również dyrektorzy i pedagodzy zaprzyjaźnionych szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z Cieszyna, Bielska-Białej, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji, właściciele firm i pracodawcy współpracujący ze szkołami działającymi w ramach ZDZ.

Jako pierwsza głos zabrała wiceprezes Zarządu Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Katowicach Halina Kasznia, mówiąc m.in.:

– Nasz zakład realizował projekty z udziałem środków europejskich na 10 lat przed wejściem Polski do Unii. Od tego czasu zrealizowaliśmy około 180 projektów skierowanych do uczniów, słuchaczy i kadry nauczycielskiej. Jeśli skupimy się na projektach dotyczących szkół, to w roku 2013 nasz zakład był największym beneficjentem w Polsce. Wysłaliśmy na staże zagraniczne około 500 uczniów. Wszystkie projekty zagraniczne mają służyć temu, żeby nasi uczniowie, absolwenci czuli się w Europie jak u siebie, żeby ze swoimi kwalifikacjami umieli znaleźć się na rynku zjednoczonej Europy. Muszę powiedzieć, że jestem pod dużym wrażeniem tego, co uczniowie ustrońskiej szkoły zrobili i tego, jak umiejętności zdobyte w naszych szkołach i u pracodawców, z którymi utrzymujemy kontakt, są ciepło i pozytywnie odbierane.

Dyrektor M. Rybica opowiedziała, jak przebiegała realizacja programu, bo nie ograniczał się on tylko do wyjazdu. Uczniowie najpierw uczyli się języka hiszpańskiego, a kulturę, z warsztatami tańca flamenco włącznie, poznawali w EtnoChacie Topolej. Warsztaty kulinarne „Hiszpańskie Smaki" zorganizowano w szkole. Dalej dyrektor ZS mówiła:

– Wartość dofinansowania w tym projekcie wynosiła ponad 80 tys. euro. Znaleźliśmy wspaniałą firmę, którą swoją siedzibę ma w Andaluzji w Hiszpanii i nawiązaliśmy współpracę. To dzięki niej udało się zrealizować główny cel projektu czyli staże zagraniczne 32 uczniów klasy wielozawodowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Młodzi ludzie pogłębili swoje kwalifikacje zawodowe, wzmocnili samoocenę, aspiracje, poznali nowe technologie, wzmacniali własną przedsiębiorczość, poznali inną kulturę i obyczajowość, mieli szansę pracować w międzynarodowym zespole. Pierwsza grupa odbywała praktyki w Sewilli od 30 sierpnia do 13 września 2014 roku, a druga od 22 listopada do 6 grudnia.

Na miejscu miał okazję obserwować naszą młodzież Paweł Broda, kierownik kształcenia praktycznego, opiekun drugiej grupy, i podczas konferencji podkreślał:

– Współpraca naszych stażystów z pracodawcami od samego początku układała się bardzo dobrze, a młodzi ludzie szybko odnaleźli się w nowym miejscu pracy. Mieli pewne trudności w posługiwaniu się językiem hiszpańskim, ale dzięki swojej kulturze osobistej i serdeczności, zyskali sobie życzliwość pracodawców, współpracowników i klientów. Uważnie słuchali wskazówek, poleceń, a powierzone zadania wykonywali sumiennie i starannie. Pracodawcy ocenili zachowanie Polaków bardzo wysoko, bo zawsze byli odpowiednio ubrani i stosowali się do przepisów. Wykazywali się zaangażowaniem, dużą motywacją do pracy, dojrzałością i odpowiedzialnością.

O współpracy z hiszpańskim partnerem przy realizacji projektu oraz o planach na przyszłość mówiła koordynatorka Patrycja Busz. Firmę Euromind, która była partnerem projektu, tworzą trzy Polki, co znacznie ułatwiło komunikację. Partner stanął na wysokości zadania, wszyscy uczniowie odbywali staże we własnym zawodzie, a mieszkali w samym centrum Sewilli.

– Dzięki temu mogliśmy żyć tak jak Hiszpanie żyją na co dzień, poznać ich obyczaje i dzień powszedni – opowiadała P. Busz. – Za rozsądną cenę otrzymaliśmy bardzo bogaty program. Dlatego liczymy, że współpraca z tym partnerem będzie się dalej tak dobrze układać. Już 4 marca składamy dwa nowe projekty, tym razem skierowane do nauczycieli.

Uczniowie biorący udział w projekcie sami przygotowali prezentację obrazującą wyjazd pełen wrażeń, nowych kontaktów i doświadczeń. Gorące dni spędzone na pracy, ale i zabawie, poznawaniu pięknego kraju, jego przyrody, zabytków i obyczajów. Na koniec uczniom wręczono certyfikaty ukończenia stażu. Dostali do ręki poważny argument, który wzmocni ich pozycję na polskim i europejskim rynku pracy.

Monika Niemiec

Pierwsza grupa stażystów w Hiszpanii.

SZCZEPIONKI ZA LALECZKI

Czy szmaciana laleczka może uratować życie dziecka? Tak, jeśli zostanie zaadoptowana w ramach akcji UNICEF „Wszystkie kolory świata". Jako członek Klubu Szkół UNICEF akcję taką prowadzi Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego w Ustroniu. Chętne osoby będą mogły zapłacić minimum 10 zł za laleczkę, a te 10 zł to koszt zaszczepienia jednego dziecka w krajach Trzeciego Świata na wszystkie najgroźniejsze choroby. Dodatkowo jedna wybrana laleczka weźmie udział w konkursie (głosowanie na www.facebook.com/UNICEFwszystkiekoloryswiata), w którym nagrodą jest koncert Majki Jeżowskiej, ambasadora UNICEF w Polsce, w zwycięskiej szkole. Autorkami tegorocznych lalek są uczennice: Katarzyna Najmuła, Paulina Pakuła, Paulina Piotrowska, Patrycja Szarzec, Żaneta Świeży, Patrycja Wojciech. Koordynatorem współpracy z UNICEF w G-1 jest nauczycielka Anna Sikora.

Poniżej krótki opis dotychczasowych przedsięwzięć zrealizowanych przy współpracy z UNICEF. Czytając go można przypomnieć sobie, jakimi dramatycznymi wydarzeniami żył świat 7, 5 czy 3 lata temu. Uświadamia nam to, w jak spokojnym rejonie świata żyjemy i jak niespokojnie jest w innych miejscach, dotkniętych konfliktami zbrojnymi, epidemiami, kataklizmami.

2008/2009

Przystąpienie do Klubu Szkół UNICEF, zrzeszającego szkoły zainteresowane propagowaniem idei pomocy humanitarnej, Założenie kącika UNICEF, w którym dostępne są materiały przygotowane przez tą organizację.

Kampania UNICEF „Na ratunek dzieciom w Kongo", której celem było uwrażliwienie dzieci w Polsce na problemy rówieśników w innych krajach, wykształcenie chęci niesienia pomocy oraz zbieranie środków na ratowania życia dzieci w Demokratycznej Republice Konga poprzez sprzedaż ciast na przerwach.

2010/2011

Kampania UNICEF „Dostrzec Innych. Pomoc humanitarna na świecie" i zaangażowanie w pomoc dzieciom, które ucierpiały w wyniku trzęsienia ziemi na Haiti, poprzez sprzedaż ciast i galaretek na szkolnej dyskotece.

II edycja ogólnopolskiego projektu edukacyjnego „Szkoła z prawami dziecka" – udostępnianie stosownych materiałów przekazanych przez organizację i przeprowadzenie lekcji na temat praw dziecka.

2011/2012

I edycja programu „Wszystkie kolory świata". Do akcji zgłosiło się 36 dziewcząt, które same lub przy pomocy koleżanek i rodziny szyły laleczki. Podczas kiermaszu w bibliotece szkolnej można było adoptować lalki. Włączyli się uczniowie, rodzice, nauczyciele, dyrekcja, a także członkowie Rady Miasta i parafie. Dzięki akcji, w której udział mieli też mieszkańcy Ustronia udało się zaszczepić w Sierra Leone kilkaset tysięcy dzieci na odrę, polio, gruźlicę, tężec i malarię.

2013/2014

Ogólnopolska kampania edukacyjna „Gwiazdka dla Afryki", w ramach której uczniowie wykonywali plakaty na temat sytuacji dzieci w Sierra Leone", zorganizowali zbiórkę pieniędzy podczas dyskoteki karnawałowej. Osoby, które się nie przebrały płaciły minimum 50 groszy, zebrano 50 zł.

2014/2015

W tym roku szkolnym Gimnazjum nr 1 po raz drugi przystąpiło do programu „Wszystkie kolory świata". Jest to jego III edycja. Sześć uczennic uszyło bardzo oryginalne laleczki. Znów będzie je można zaadoptować, wydając na ten cel minimum 10 zł.

Realizacja programu „Masz prawo znać swoje prawa" z okazji 25-lecia przyjęcia przez ONZ Konwencji o Prawach Dzieckach. Rocznica ta była impulsem do nawiązania współpracy UNICEF z Naczelną Radą Adwokacką i przygotowania akcji edukacyjnej. W kilkudziesięciu szkołach ponadpodstawowych, które są członkami Klubu szkół UNICEF, odbyły się końcem 2014 roku zajęcia o prawach dziecka. Spotkania pod tytułem „Masz prawo znać swoje prawa" prowadzili doświadczeni adwokaci.

W Gimnazjum nr 1 w Ustroniu z uczniami klas trzecich spotkał się Daniel Anweiler z kancelarii adwokackiej „Zubek Gatner Anweiler" w Bielsku-Białej, który prowadził zajęcia w formie warsztatowej, na podstawie zaakceptowanego przez UNICEF scenariusza. Podczas tej nietypowej lekcji uczniowie dowiedzieli się, jak interpretować zapisy konwencji o prawach dziecka i jak ta wiedza przekłada się na ich życie codzienne. Zostali poinstruowani, co mogą zrobić, gdy ich prywatne zdjęcia zostaną zamieszczone bez zgody w internecie. Dowiedzieli się, czy w czasie lekcji nauczyciel ma prawo odebrać uczniowi telefon komórkowy, i na jakich zasadach policja może wejść do prywatnego domu. Zainteresowanie ze strony uczniów było bardzo duże, współpracujący ze szkołą adwokat obiecał kolejne lekcje.

Monika Niemiec

SRS Czantoria zaprasza dzieci z ustrońskich szkół na bezpłatne treningi narciarskie. Więcej informacji: Przemysław Ciompa 606 308 195.

WITAMINOWE URODZINY

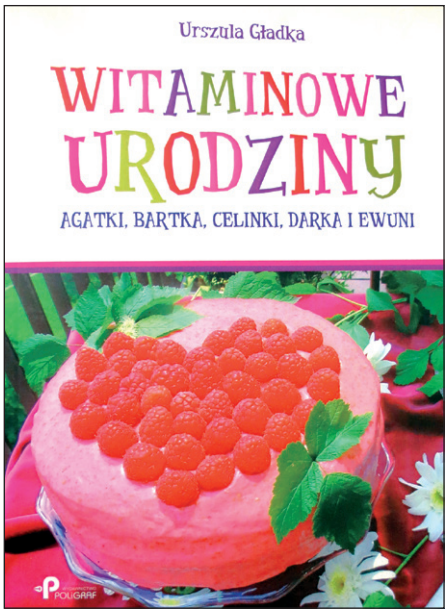

Ruszyła czwarta edycja kulinarnego show Top Chef i pierwszy odcinek zgromadził przed telewizorami prawie 2 miliony rodaków. Kiedyś taką popularnością cieszył się „Taniec z gwiazdami", dziś, jeśli weźmiemy pod uwagę nie tylko programy telewizyjne, ale też blogi i książki, można powiedzieć, że Polacy zeszli z parkietu i udali się do kuchni. Jest też specjalna oferta skierowana do dzieci, nie tylko ucząca podstaw gotowania, ale promująca zdrowe jedzenie. W ten trend wpisuje się Urszula Gładka, która napisała „Witaminowe urodziny Agatki, Bartka, Celinki, Darka i Ewuni". Fabuła, w którą wplecione są informacje o potrzebnych nam składnikach odżywczych i witaminach, zainteresuje i małych, i dużych. Sympatyczne i kształcące są dialogi dzieci, rodziców i dziadków. Uczą, jak ciekawie rozmawiać z dzieckiem o zdrowym odżywianiu. Są również przepisy na dania urodzinowe głównych bohaterów, ale dania te można przygotowywać również na co dzień. Imiona występujących w książce dzieci nie są przypadkowe. Każde zaczyna się od litery oznaczającej konkretną witaminę.

Co ciekawe, jednym z bohaterów książki jest także nasze miasto, bo właśnie do Ustronia zaprosiła sowich gości na urodziny Celinka. Nie dość, że pysznie i zdrowo zjedli, to jeszcze mogli podziwiać najpiękniejsze krajobrazy, delektować się ciszą i spokojem.

Wszystko to wymyśliła Urszula Gładka, która przez wiele lat była dyrektorką przedszkola i dbała o właściwą dietę swoich podopiecznych. Bardzo chciała podzielić się zdobytą wiedzą i doświadczeniem z szerszym gronem. Własnym sumptem książkę wydała i samodzielnie zajmuje się kolportażem. W ten sposób trafiła do naszej redakcji. Egzemplarz, który pani Urszula nam ofiarowała wylosuje jedna z osób, które przyślą rozwiązanie krzyżówki. Pozostałych odsyłamy na stronę: www.witaminowe-urodziny.pl

Autorka tak mówi o swojej książce: Te niekończące się rozmowy o bogactwie niewidzialnych drobinek-witaminek przyczyniają się do sukcesu dziecięcych bohaterów, czyli do przezwyciężenia przez każde z nich niechęci do tego, czego nie lubią, a co jest – jak się dowiadują – niezwykle zdrowe. Książka uczy, że świadome witaminowe odżywianie może dać każdemu z nich poczucie odpowiedzialności za swoje zdrowie, wygląd oraz osiągnięcia w nauce, sporcie, pracy i życiu.

Wypowiadają się również na jej temat specjaliści, ludzie kultury i nauki, znana m.in. z programu Katarzyny Bosackiej „Wiem co jem", prof. Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska, która stwierdza: *Założeniem Autorki jest seria opowiadanek, które dostarczają dzieciom informacji nt. roli i znaczenia dla organizmu człowieka poszczególnych witamin. Zarówno pomysł napisania takich opowiadań, w bardzo przystępnej formie, jak i wysoka przydatność edukacyjna zasługują na wydanie jej drukiem.*

Zaś prof. Tadeusz Sławek, mieszkaniec Cisownicy, były rektor Uniwersytetu Śląskiego stwierdza, że książka: *może odegrać całkiem znaczącą rolę w propagowaniu wiedzy na temat diety, umożliwi przygotowanie dziecka do tego, by nie było obojętne na to, co je, i jak owo danie zostało przygotowane, jakie zawiera składniki, o jakich wartościach odżywczych i zdrowotnych. Myślę, że to ciekawa propozycja z zakresu popularyzowania wiedzy, propozycja tym ciekawsza, że dotyczy spraw bezpośrednio związanych ze zdrowiem nie tylko obecnego, ale i przyszłych pokoleń. (...) Książka mogłaby spełnić pożyteczną funkcję jako źródło dobrze i przystępnie podanych informacji o ważnym znaczeniu zdrowotnym, ale i wychowawczym; uczy bowiem nie tylko faktów odnoszących się do samego odżywiania się, ale także zwraca uwagę na społeczną funkcję stołu i posiłków – uczy dobrych manier i zachowania się przy stole, rzeczy dzisiaj, niestety, zapominanej i zaniedbywanej.*

Anonimowy czytelnik na forum jednej z sieci księgarni napisał krótko, prosto, ale bardzo trafnie, że to: *proste i odpowiednie wprowadzenie w świat witamin i zdrowego odżywiania. Synteza pięknych relacji dorosłych z milusińskimi.* **Monika Niemiec**

NAGRODY ROZDANE

Przed Świętami Bożego Narodzenia Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu zaprosił ustrońskie dzieci i młodzież do udziału w konkursie plastycznym „Święta Bożego Narodzenia w moim domu". Otrzymaliśmy 84 prace. Spośród nich jury w składzie: Kazimierz Heczko, Dariusz Gierdal i Krzysztof Krysta wybrało 24 prace, za które wręczono wyróżnienia.

Podsumowanie konkursu odbyło się 19. lutego. Do Biblioteki przybyli autorzy wyróżnionych prac w towarzystwie rodziców i opiekunów. Małym artystom wręczyliśmy dyplomy i nagrody książkowe. Wystąpiła dla nich góralska kapela w składzie Maciej Rosenberg i Marcin Cieślar.

Lista osób wyróżnionych:

Zuzanna Donczew (P-1), Wiktoria Czernin (P-1), Patrycja Molek (P-4), Anna Raszka (P-4), Kinga Miech (P-5), Lena Wróbel (P-6), Wojciech Szypuła (P-6), Helena Holeksa (P-6), Samuel Świeży (P-6), Nikola Herezy (P-6), Amadeusz Gruszka (P-6), Zuzanna Buszydlik (P-6), Milena Bury (P-6), Szymon Skrabka (P-7), Mateusz Madzia (P-7), Adam Kawecki (P-7), Witold Fober (P-7), Stanisław Matus (P-7), Wojciech Macura (P-7), Zofia Gawlas (SP-2), Przemysław Gawlas (SP-2), Agnieszka Gomola (SP-2), Aleksandra Chwastek (SP-5), Bruno Kral (SP-5).

Beata Grudzień

KONKURS PLASTYCZNY PRZEDSZKOLAKÓW

27 lutego Przedszkole Nr 1 w Ustroniu gościło laureatów konkursu plastycznego. Tematem V edycji tego konkursu był „Las zimą". Technika wykonywanych prac była dowolna. Jak co roku mali artyści ze wszystkich ustrońskich przedszkoli wykazali się talentem i inwencją twórczą. Przed rozdaniem nagród goście mieli okazję obejrzeć występy gospodarzy. Najstarsza grupa zaprezentowała bajkę pt. „Królewna Śnieżka".

Na konkurs wpłynęło 55 prac. Niezależne jury w składzie: Wanda Hanslik i Magdalena Lupinek miało trudne zadanie, gdyż prace były ciekawe i na równym poziomie.

Po obradach, jury zdecydowało, że w kategorii dzieci 3-letnich I miejsce otrzymała Jagoda Wawrzyniak P-2, II miejsce Marcin Słaby P-4, III miejsce Julia Ryszawy P-3, wyróżnienie Sawa Petkova P-1.

W grupie dzieci 4-letnich I miejsce zdobył Szymon Michalski P-3, II miejsce Emilia Sobczyk P-3, III miejsce Tymoteusz Macura P-4, wyróżnienie Eliza Kożdoń P-6.

Dzieci 5-letnie: I miejsce Anna Raszka P-4, II miejsce Zofia Puzoń P-1, III miejsce Wiktoria Paszek P-5, wyróżnienie Laura Pasterny P-5.

W najstarszej grupie, czyli dzieci 6-letnich najlepszymi okazali się: I miejsce Franciszek Chrapek P-5, II miejsce Nikola Herezy P-6, III miejsce Tatiana Michalik P-3, wyróżnienie Bianka Staszko P-7.

Dziękujemy również sponsorom, dzięki którym dzieci otrzymały nagrody i słodki poczęstunek: Nadleśnictwu Ustroń, państwu Agnieszce i Piotrowi Dudzikom, pani Annie Majce - „Wik" sp. z o.o., panu Jakubowi Głuszakowi - księgarnia „Jack", pani Barbarze Jendrulek – sklep papierniczy ul. Strażacka, pani Lucynie Kozioł - sklep „Papierniczy Świat", panu Grzegorzowi Przeliorzowi - księgarnia „Szaron" i pani Magdalenie Oliwce za pyszne muffinki.

Organizatorzy

Drużyny SP-2 i G-2 z opiekunami. **Fot. W. Suchta**

BRD – TURNIEJ MIEJSKI

27 lutego o godzinie 9.00 w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu rozpoczęła się rywalizacja miejskiego Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Drużyny, opiekunów oraz przedstawicieli Powiatowej Komendy Policji Wydziału Ruchu Drogowego w Cieszynie przywitała dyrektor SP- 2 Grażyna Tekielak życząc sportowej rywalizacji oraz samych sukcesów. Krajowy Komitet Organizacyjny Turniejów z siedzibą w Warszawie opracował szczegółowy regulamin, który ukazał się w sierpniu 2014 roku i obowiązuje nadal. Zgodnie z nim szkoły podstawowe wystawiają drużyny czteroosobowe (2 dziewczyny, 2 chłopców), gimnazja natomiast trzyosobowe. Turniej składał się z dwóch części: rozwiązywanie testów wiedzy - szkoły podstawowe 20 pytań dotyczących zasad przepisów o ruchu drogowym, 10 pytań dotyczących przejazdu przez skrzyżowania; gimnazja odpowiednio: 25 pytań i 10 pytań. Czas rozwiązywania testu to 40 minut. Za każdą prawidłową odpowiedź 1 pkt, za błędną lub brak 0 punktów. Druga część to była konkurencja praktyczna - jazda rowerem po torze sprawnościowym. Uczniowie musieli pokonać 6 przeszkód: przedmiot do przenoszenia, korytarz z desek, salon kółkowy, slalom z ograniczeniem, rynna. Za popełnione błędy na torze zawodnik otrzymywał : -1 pkt, -3 pkt, maks. -15 pkt. Policjanci: asp. szt. Grzegorz Hanzel i st. asp. Rafał Domagała podsumowali punkty (za najlepsze miejsce +1 pkt, za ostatnie miejsce +12 pkt). W wyniku rywalizacji:

- pierwsze miejsce SP2 Ustroń+27 pkt: M. Marianek, M. Panek, B. Troszok, P. Porębski, opiekun Ewa Gruszczyk
- drugie miejsce SP1 Ustroń+45 pkt M. Pawłowska, W. Konderla, Ł. Machnowski, D. Pawelska, opiekun Jerzy Nowak
- trzecie miejsce SP6 Ustroń+51 pkt: K. Nowak, P. Szalbot, A. Bury, W. Konderla, opiekun Rajmund Raszyk

W klasyfikacji szkół gimnazjalnych (za najlepsze miejsce +1 pkt, za ostatnie +3pkt):

- pierwsze miejsce G2 Ustroń+12 pkt: M. Kolonko, M. Tarasz, M. Banasiak, opiekun Dorota Werszner-Krzywoń.

Nowością w porównaniu z poprzednimi latami jest to, że po zakończeniu wszystkich turniejów miejsko-gminnych zostanie wybranych sześć najlepszych szkół podstawowych i sześć gimnazjów, i to one będą startowały w finale powiatowym, który odbędzie się w SP2 w Ustroniu 18 kwietnia o godz. 9. Jestem przekonana, że SP2 i G2 będą walczyć o najwyższe lokaty w tym finale.

Ewa Gruszczyk

Małgosia (piąta z lewej w pierwszym rzędzie) i jej klasa.

TALENT I PRACA GOSI

„Matematyka jest drzwiami i kluczem do nauki" – stwierdził przed wiekami angielski filozof Roger Bacon. Natomiast polski matematyk i astronom Jan Śniadecki w XIX w. postawił tezę, że matematyka to królowa nauk.

Mimo iż jest już wiek XXI, powyższe aforyzmy nie zdezaktualizowały się. Właśnie dlatego w dokumencie „Koncepcja Pracy Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy w Ustroniu" w rozdziale *Strategiczne kierunki rozwoju* znajdziemy zapis o utrzymywaniu wysokiego poziomu nauczania ze szczególnym uwzględnieniem nauk matematyczno – przyrodniczych, technologii komunikacyjno – informacyjnej oraz języków obcych.

Ten zapis staramy się w naszej Dwójce realizować w praktyce. Lekcje matematyki prowadzone są przez doświadczonych nauczycieli. Uczniowie poznają sekrety „królowej nauk" nie tylko w czasie lekcji, ale również na kółku matematycznym, a ewentualne problemy, które matematyka może dzieciom sprawiać, pokonywane są w trakcie zajęć wyrównawczych. Młodzi adepci matematyki próbują swoich sił w konkursach o zróżnicowanym zasięgu i stopniu trudności: *Matematycznej Perełce, Rachmistrzu Pamięciowym, Kangurze* i w *Konkursie Przedmiotowym z Matematyki,* organizowanym przez Kuratoria Oświaty danego województwa. Laureaci Wojewódzkich Konkursów Przedmiotowych zwolnieni są z egzaminu końcowego klas szóstych oraz otrzymują maksymalną liczbę punktów możliwych do uzyskania. Tak więc bycie laureatem konkursu przedmiotowego jest marzeniem wielu uczniów, jednak bez pracy nie ma kołaczy i po laury sięgają ci najwytrwalsi i najbardziej ambitni. Na szczęście w Dwójce są właśnie tacy uczniowie.

Małgosia Nowak, uczennica klasy 6a, pracując pod kierunkiem Genowefy Podżornej, nauczycielki matematyki, została tegoroczną laureatką Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Matematyki. Małgosia, uzyskując 48 punktów na 50 możliwych, zajęła w województwie 6. lokatę. Warto w tym miejscu dodać, że w matematyczne szranki stanęło 2150 dzieci, reprezentujących 221 szkół rejonu bielskiego. Tym bardziej cieszy nas świetny rezultat naszej uczennicy.

A co na to sama laureatka?

Małgosiu, jak przygotowywałaś się do konkursu?

W poniedziałki brałam udział w dodatkowych zajęciach z matematyki. Moja nauczycielka matematyki przygotowywała dla mnie zestawy 20 – 25 zadań, które rozwiązywałam w ciągu tygodnia, a w poniedziałki omawiałam z panią Podżorną efekt pracy. Zależnie od stopnia trudności na opracowanie jednego zestawu poświęcałam od dwóch do trzech dni.

Czy zadania były trudne?

Z większością zadań radziłam sobie bez problemu, ale w zestawach pojawiły się również i takie, które wykraczały poza program. Wtedy szukałam podpowiedzi u rodziców, którzy mi pomagali, albo w Internecie oraz uzupełniałam wiedzę na kółku matematycznym.

Stres pomagał czy przeszkadzał w trakcie konkursowych zmagań?

Trochę się stresowałam, jednak półtorej godziny to sporo czasu na rozwiązanie zadań.

Małgosiu, brałaś również udział w innych konkursach matematycznych.

Tak, w Kangurze. Dwukrotnie udało mi się uzyskać wyróżnienie, raz wynik bardzo dobry.

Co w matematyce lubisz najbardziej?

Lubię przeprowadzać różne obliczenia, rozwiązywać zadania z treścią, a nie przepadam za geometrią.

Myślę, że nie samą matematyką żyje młody człowiek. Czym jeszcze się interesujesz?

Moją pasją jest czytanie książek. W domu mam sporą biblioteczkę. Poza tym popołudniami uczęszczam do Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie, gram na wiolonczeli, przygotowuję się do zajęć, koncertów, popisów, więc wolnego czasu pozostaje mi niewiele.

Małgosiu, serdecznie gratulujemy ci twojego osiągnięcia i życzymy kolejnych sukcesów.

Monika Cywińska

NASZE DRZEWO

W październiku 2014 roku nasze przedszkole brało udział w uroczystościach z okazji Święta Drzewa, które jest ogólnopolską imprezą organizowaną przez Klub Gaja - organizację zajmującą się ochroną środowiska naturalnego i prawami zwierząt.

Dalszym efektem naszych działań było zgłoszenie ulubionego drzewa do konkursu Drzewo Roku 2015. Celem konkursu było zwrócenie uwagi na rolę drzew w naszym życiu, wzmocnienie świadomości społecznej w odniesieniu do środowiska, w którym żyjemy oraz wyłonienie najważniejszego, najciekawszego, najbardziej lubianego i cenionego przez społeczność drzewa.

I tak zgodnie wszyscy przedszkolacy z Przedszkola nr 2 wskazali Pomnik Przyrody „DĄB SOBIESKIEGO" przy ul. Daszyńskiego.

Spośród licznych zgłoszeń z całej Polski (115) znaleźliśmy się w finałowej szesnastce.

Teraz wszystko będzie zależało od nas mieszkańców Ustronia, przyjaciół, znajomych, aby w internetowym głosowaniu zebrać jak najwięcej głosów.

Dlatego już teraz dzielimy się z Wami tak ważną wiadomością i liczymy, że w czerwcu wspólnie zaangażujemy się i będziemy głosować na Nasze Drzewo, a tym samym na NASZE MIASTO.

Daria Mazoń z P-2

LISTY DO REDAKCJI

Jeszcze o Wielkich Domach.

Nie ma już Starego Domu. Zburzony. Niedawno dowiedziałem się z listu Waszej czytelniczki, że go nigdy nie było, że były tylko Wielkie Domy. Ustroniacy mieszkający poniżej Donatówki, gdzieś w okolicach Windholca i Bretnera mają prawo nie znać realiów i swoistych klimatów Markusówki, Wielkich Domów, Górowej, Wyrchowiny czy Logra (któż dziś wie, co to jest Logier?) Zatem informuję niedoinfoemowanych, że w skład Wielkich Domów wchodziły Wielki Dom, Stary Dom oraz budynki gospodarcze i ogródki czyli „chlywki i zogóny". Pamiętam atmosferę Wielkich Domów z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. W Wielkim Domu mieszkali onegdaj m.in. Górka, Morżoł, Penkała, Starzyk, Mac, Cholewa, Szubert, a w Starym Domu: Durczok - mistrz kominiarski, Chowańcowie, Jasiu Krzenek, Emil Macura. Zacny ustroński, dwudziestowieczny proletariat. Nazwiska kilku z nich widnieją na niedalekim pomniku-ścianie ku czci pomordowanych 9 listopada ustroniaków. Mieszkańcy Wielkich Domów tworzyli autentyczną, naturalną wspólnotę, jakiej nie znajdziemy w dzisiejszych blokowiskach. Tam wszyscy ze wszystkimi się znali. Ten świat już odszedł a ostatnim ujęciem w tym nostalgicznym filmie było zburzenie Starego Domu. ***Zbigniew Niemiec***

* * *

Nazywam się Marek Konowoł jestem byłym dyrektorem szkoły w Ustroniu Lipowcu założycielem Międzyszkolnego Klubu Sportowego, wieloletnim działaczem sportowym w Ustroniu. Aktualnie nie pełnię żadnej ważnej funkcji w Stowarzyszeniu nie mam żadnego upoważnienia Zarządu MKS Ustroń do jego reprezentowania, więc moja wypowiedź będzie tylko moją osobistą.

Przeczytałem z uwagą odpowiedź Pana Przewodniczącego Rady Miasta przeznaczoną dla Pana Stanisława Maliny, a dotycząca budowy boiska wielofunkcyjnego. Nie chcę wchodzić w różnice zdań pomiędzy panami, ale nie mogę zostać obojętny na niektóre sformułowania i informacje zawarte w tym artykule.

Poprzednia Rada Miasta przez kilka lat wypracowywała stanowisko w sprawie budowy boiska wielofunkcyjnego, Na przestrzeni kilku lat uczestniczyłem w spotkaniach dotyczących tej sprawy i były to rzeczywiste konsultacje . W spotkaniach uczestniczyli odpowiedzialni pracownicy Urzędu Miasta przedstawiciele klubów Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego, nauczyciele, projektanci, członkowie Komisji Sportu. Ta decyzja była wypracowywana z założeniem, że obiekt ten ma służyć wielu dyscyplinom sportu tak, aby można było w mieście organizować duże i ważne imprezy, ale także stworzyć bazę rozwoju różnorodnych form sportu szkolnego i kwalifikowanego. W trakcie co najmniej dwóch ostatnich kadencji wielokrotnie występowałem do radnych na corocznych spotkaniach z komisją sportu oraz przy wszystkich nadarzających się okazjach, aby taką koncepcję promować. Szczególne zrozumienie uzyskiwałem od byłych radnych z Ustronia Lipowca którzy bardzo doceniali rozwój lekkiej atletyki w dzielnicy i mieście. Taka wizja rozwoju bazy sportowej w Ustroniu zyskała uznanie, co było efektem podobnego do mojego myślenia wielu osób, ale teraz szybko została zniweczona. Nowo wybrana Rada Miasta ma pełne prawo do podejmowania własnych decyzji i tego nie kwestionuję lecz z szacunku dla poprzedniej Rady decyzja powinna być wypracowana z dotrzymaniem szczególnej staranności, aby nie można było pomyśleć, że cała inwestycja jest przeznaczona wyłącznie dla wsparcia jednej dyscypliny sportu i jednego stowarzyszenia.

Czytając artykuł natknąłem się na informacje, z którymi nie mogę się zgodzić, więc spróbuję z nimi polemizować.

W pierwszej części dowiedziałem się, że planowane obiekty lekkoatletyczne mają kosztować aż 3 miliony złotych, a dodatkowo „nie spełniają norm do rozegrania zawodów wyższej rangi" i to jest jeden z powodów, aby z ich realizacji całkowicie zrezygnować.

Planowany obiekt tylko ze względu na 4-torową bieżnię stawał się stadionem 3 klasy dokładnie tak jak boisko piłkarskie, które też nie spełni norm extraklasy, ale czy należy z niego rezygnować? Wątpię. Wszystkie inne wymienione urządzenia lekkoatletyczne muszą z racji wymogów prawa spełniać wymogi dopuszczenia do wykorzystywania w szkoleniu. Na stadionach 3 klasy można rozgrywać mityngi najwyższej rangi w wybranych dyscyplinach lub jej grupach. (przykład - stadion AWF Katowice, także stadion 3 klasy z 4 torami na łuku na którym są rozgrywane ważne mityngi lekkoatletyczne). Wracając do kosztów tych 3 milionów które miały być wydatkowane na budowę obiektu lekkoatletycznego zapytam nieśmiało ile będzie kosztować murawa i otoczenie przeznaczone wyłącznie na potrzeby jednej dyscypliny?

W punkcie 3 poruszył Pan problem finansowania obiektu. Ze spotkań konsultacyjnych poprzednich kadencji, w których brałem udział wiem, że zakładano budowę obiektu wielofunkcyjnego właśnie ze względu na obniżenie tych kosztów przez odpłatne korzystanie grup szkoleniowych lekkoatletycznych korzystających z obozów szkoleniowych szczególnie w okresie letnim. Przykładem zapotrzebowania na takie usługi jest Ośrodek Startu w Wiśle, który przeznaczony jest jednak w głównej mierze dla osób niepełnosprawnych i jako baza nie może zapewnić wszystkich warunków treningowych dla specjalistycznych grup lekkoatletycznych. Planowany pierwotnie obiekt mógł spełnić takie wymagania.

W punkcie 5 przeczytałem, że taka infrastruktura sportowa jak obecnie planowana będzie odpowiadała „wybiegającemu w przyszłość zapotrzebowaniu społecznemu". Rzeczywiście będzie służyła około 140 zawodnikom z sekcji piłki nożnej, której osiągnięcia bardzo doceniam, ale nie będzie służyła dzieciom wszystkich placówek oświatowych miasta w czasie zawodów szkolnych, które nadal będą rozgrywane na boiskach przyszkolnych; ani uczestnikom mityngów, które można by było organizować; ani istniejącej sekcji lekkiej atletyki, która w tylko w ostatnich latach zdobyła 39 medali mistrzostw Polski. W rekreacji liczy się ilość ćwiczących, a w sporcie kwalifikowanym ilość musi przeradzać się w jakość.

Z punktu 7 dowiedziałem się, że przeprowadzono w rzeczonej sprawie konsultacje z „Prezesem MKS Panem Leszkiem Szczypką i nauczycielami wychowania fizycznego". Będąc na zebraniu sprawozdawczym MKS za 2014 rok zapytałem najpierw Pana prezesa o konsultacje, gdyż Program Działania MKS Ustroń stanowi że Zarząd MKS ma dbać i zabiegać o powstanie bazy sportowej, a w tym lekkoatletycznej o jak najwyższym standardzie. Odpowiedział, że owszem rozmawiał na temat boiska przez całe 3 minuty w przerwie meczu, ale rozmowa nie dotyczyła rezygnacji z budowy obiektów lekkoatletycznych. Obecni na zebraniu nauczyciele z szkół 1, 2, 3, 5, Gim 2 oraz Przewodniczący Miejskiego Zarządu Szkolnego Związku Sportowego na pytanie o konsultacje w sprawie zmiany koncepcji budowy boiska wielofunkcyjnego tylko ze zdziwieniem przecząco pokręcili głowami.

Panie Przewodniczący Rady Miasta ten artykuł jest wyrazem już tylko mojej bezsilności i żalu, że dobra i rzeczywiście wybiegająca w przyszłość koncepcja nie została właściwie i szeroko przedyskutowana przed jej szybkim odrzuceniem, ale wyrażam tylko moje prywatne zdanie. Nie oczekuje odpowiedzi.

Z poważaniem ***Konowoł Marek***

REKLAMA

AGMA
WĘDZARNIA Z TRADYCJĄ
WĘDZENIE I WYROBY TRADYCYJNE
OFERUJEMY:
- WĘDZONKI I WĘDLINY BEZ KONSERWANTÓW Z WDROŻONYM SYSTEMEM HACCAP
- WĘDZIMY NA ZAMÓWIENIE: PROSIAKI, KITY TYLNE, BARANINĘ, JAGNIĘCINĘ
- REALIZUJEMY NIETYPOWE ZAMÓWIENIA NA ŻYCZENIE KLIENTA
USTROŃ, UL. LIPOWA 69, ZAMÓWIENIA TEL. 606-752-444
SPRZEDAŻ DET.: WT- 17.00-19.00/ CZ-17.00-19.00/ SOB-10.00-14.00

REKLAMA

AUTO SKUP
w każdym wieku
wszystkich marek
również uszkodzone
konkurencyjne ceny
515-409-571, bac-rob@wp.pl

Roztomili ludeczkowie!

Jakożeście też paniczki i gaździnki łodprawili to babski świynto, kiere trefiło akurat łoto w te niedziele? Rano to pewnie poszłyście do kościoła, potym był może jaki lepszy łobiod - możne że aji Wasz panoczek go łuwarził, nó a potym? Ciekawe, czy was też pozwoł kaj, dejmy na to do kina abo do tyjatru, możne wóm cosi fajnego kupił? Nó, jak chodzi o tyjater, to cera łod sómsiada roz łopowiadała, że nejlepszy tyjater mo, jak tatulek z mamulkóm sie wadzóm. Prawiła, że to sie idzie łuśmioć do rozpuku. Po prowdzie z tym śmiychym musi dować pozór, bo by mógła nachytać bóncek po plecach. Bo najgorzij, jak kiery je wkurzóny, a drugi sie tymu śmieje.

Nó, ale łopowiadejmy dalij o łodprawianiu. Paniczki majóm swoji świynto, a kiedy panoczkowie majóm świyntować? Je po prowdzie w czerwcu dziyń tatulka, ale przeca nie wszyccy sóm tatulkami. Nikierzi dziepro wszycko robióm, co trzeja, coby nimi zostać. Sóm też tacy, co sóm tatulkami, ale cały czas trzynsóm galatami, coby sie jejich ślubno paniczka o tym nie dowiedziała. Chocioż jedyn starzik sie chwolił, że za niedługo bydzie tatulkym. Łożynił sie z młodszóm łod niego paniczkóm! Podle jeji wyglóndu zdało sie, że za niedługo trzeja bydzie wózek kupować. Ale ludziska prawili, że to jisto jakisi młodszy zmajstrowoł, a teraz je rod, że nie bydzie musioł płacić alimyntów, bo łobrotno paniczka naszła se chłopa, tego starzika, i zasmyczyła go do ślubu.

Ja, ja wiosna sie coroz bardziyj pokazuje, tóż sie rozmajite breweryje mogóm zaczóńć. Je taki powiedzyni, że w marcu kocury, w kwietniu psy, a w maju.... Nó, kocury teraz w marcu łokropnie szkarełczóm, jak sie gryzóm o koczke. Koczki sie też starajóm, że je za mało kocurów na świecie i kulajóm sie po ziymi i chłosteczek dowajóm na bok. Potym kocur przidzie i już przichówek gotowy. Każdy, kiery mo kocursko, powiniyn zóńś z nim do weteryniorza, coby zrobił tak, by ni mogły mieć młodych. Ludziska, potym małe kocurki topióm, wyciepujóm na hasiok. Ni majóm żodnego sumiynia, nie bojóm się grzychu.

Siedymnostego lutego snoci był Dziyń Kocurska i w telewizyji od rana o tym trómbili. Jyny ciekawe, czymu to było w lutym a nie w marcu? W marcu by taki świynto lepij pasowało.

Ciekawe, czy też je kiedy Dziyń Pieseczka? Kocurska sóm po prowdzie bardzo miłymi zwiyrzóntkami, ale pieski też sóm miłe i sympatyczne.

Chocioż tryfiajóm sie ludziska - potwory, co nic sie nie starajóm o zwiyrzóntka. Jaki czas tymu żech słyszała, że sie kómusi łokociła suka. Razym z tymi małymi pieseczkami leżała se w piwnicy. Był tam piec cyntralniok, tóż miała fajnie ciepło. Ale jak roz przisze ł chłop, co tam miyszkoł i łuwidzioł ty małe pieseczki, wzioł i chynył ich do pieca coby zgorały. Ta psio mamulka, jak to widziała, nie patrziła na nic, jyny też skoczyła do pieca do ognia za małymi, coby jich ratować. Nic jim nie pumógła, tela co sama sie łokropnie poparziła. Straszecznie jom to bolało i trzi dni sie tropiła, nim boroczka zdechła. Kierysi ze sómsiadów łobmeldowoł tego chłopa do Towarzystwa Łopieki nad Zwiyrzyntami, a oni podali to do sóndu i łón dostoł porzóndnom kore i poszeł do harestu. Nó i bardzo dobrze! Takich bestyji w ludzkij skórze ni ma co żałować. Przeca zwiyrzóntka też czujóm i nie wolno im robić takij strasznej krziwdy.

Jo móm wszycki zwiyrzóntka rada, a że kocury najbardziyj? Może tymu boch sie w marcu łurodziła, a jak prawióm - marzec to je taki kocurzi miesiónc. **Hanka**

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWE KSIĄŻKI W MBP:

Grzegorz Szymanik – „Motory rewolucji”

Zbiór reportaży jednego z najciekawszych dziennikarzy młodego pokolenia. Grzegorza Szymanika interesuje nie tylko wielka historia, ale przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzą: niepokorni i pragnący zmian. Autor spotyka swoich bohaterów w Egipcie, Czeczenii, Syrii czy na Ukrainie – wszędzie tam, gdzie ludzie walczą o swoje prawa.

Mons Kallentoft – „Duchy wiatru”

Powieść kryminalna szwedzkiego pisarza. Pani komisarz Malin Fors prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni w domu starców. Do końca nie wiadomo kto jest mordercą i dlaczego dopuścił się tego czynu. Dochodzenie staje się udręką dla prowadzącej. Nic nie wydaje się być prawdziwe.

REKLAMA

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka
LATO 2015 - PROMOCJE - GWARANCJE
REZERWUJ - NAJSZYBCIEJ! SKORZYSTASZ - NAJWIĘCEJ!
super ceny dla dzieci w wybranych hotelach
WEEKEND MAJOWY I CZERWCOWY - ATRAKCYJNE WYJAZDY I CENY!
ZAPLANUJ SOBIE WOLNE DNI!
PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

POZIOMO: 1) trzeba go oddać, **4)** metal srebrzystobiały, **6)** bieg sprawy, **8)** polska ciężarówka, **9)** gruby kij, **10)** w chlewiku rezyduje, **11)** ma symbol chemiczny Sc, **12)** zarośla, **13)** środki do smołowania, **14)** kochanka Nerona, **15)** główna siedziba firmy, **16)** siniak pod okiem, **17)** resztki murów, **18)** piwo Anglika, **19)** sztuka Zapolskiej, **20)** dla psa tropiciela.

PIONOWO: 1) życzenia z piosenką, **2)** po nadepnięciu gada, **3)** skrzydlata chmara, **4)** zapisuje dzieje, **5)** nasz Bałtyk, **6)** spec od śladów, **7)** przodek fortepianu, **11)** papugoryba tropikalna, **13)** ostra potrawa, **14)** morskie żyjątka.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 28 listopada.

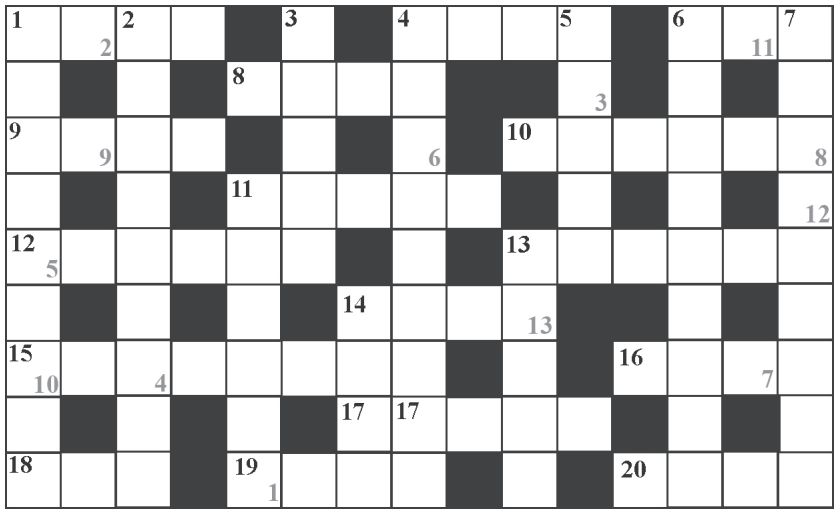

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 8

WIOSNA ZA PROGIEM

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Józef Nowak** z Ustronia, ul. Wałowa. Zapraszamy do redakcji.

BLIŻEJ NATURY

ZAMIERAJĄCE JESIONY

Od pewnego czasu mieszkam pod lasem, nawet nie o przysłowiowy, ale wręcz o dosłowny rzut beretem. Kiedy więc tylko czas pozwala, włóczę się to tu, to tam i powoli nabieram przeświadczenia, że całkiem nieźle poznałem ten spory „kawałek" lasu, mam w nim ulubione miejsca i przedeptane ścieżki. I choć po latach poznawania tajników otaczającej nas przyrody wiem, że śmierć jest przeznaczeniem każdego żywego organizmu, to czasem trudno przychodzi mi pogodzić się z przemijaniem i zamieraniem drzew tworzących całe leśne połacie. Tym bardziej, że rzecz dotyczy „mojego" lasu, z którym jakoś się tak po sąsiedzku zżyłem.

Jedna z moich leśnych ścieżek wiedzie przez niewielki plac – trochę przyleśny parking, a trochę skład drewna. Zawsze był tu jakiś mniejszy lub większy stos dłużyc czy równo poprzycinanych wałków i prawie zawsze były to wyłącznie świerki, wycinane w miarę ich powolnego zamierania. Z obumieraniem świerkowych drzewostanów chyba już powoli oswoiliśmy się obserwując od lat to, co dzieje się ze świerczynami na beskidzkich stokach. I chyba jesteśmy pogodzeni ze zniknięciem świerkowych monokultur z naszego krajobrazu, znając – dzięki ogromnej edukacyjnej pracy leśników – przyczyny ich zamierania, którymi pospołu są nierozważne nasadzenia dokonane nawet ponad sto lat temu, powolne, aczkolwiek nieubłagane zmiany klimatu i ogromna ilości zanieczyszczeń powietrza, jakie każdego dnia wytwarzamy z „pomocą" naszych samochodów i pieców domowych. Jednak jakoś nie umiem pozostać obojętnym kiedy widzę, w jakim tempie w ostatnich latach znikają drzewa, które po prostu lubię – *jesiony wyniosłe*. A to właśnie jesionowymi kłodami jest od pewnego czasu systematycznie zapełniany plac na trasie leśnych wędrówek po „moim" lesie.

Nie przez przypadek *jesion wyniosły* nosi swą polską nazwę gatunkową. Określenie „wyniosły" nawiązuje do charakterystycznej sylwetki, którą w przypadku dojrzałych *jesionów* rosnących w lasach tworzy solidnej grubości, regularny i prosty pień oraz wysoko rozwijająca się i „osadzona" na długich konarach, parasolowata, a przy tym dość luźna korona. *Jesion* zwany jest również „wyniosłym" gdyż drzewa tego gatunku z powodzeniem mogą brać udział w różnych zawodach i rankingach na najwyższe rodzime drzewo kontynentu europejskiego. Zwykle *jesiony* dorastają do mniej więcej 30-40 m wysokości, ale zdarzają się i takie, które osiągają metrów 50! Dla tego gatunku charakterystyczne są dość duże, dorastające do 30 cm długości i pierzasto złożone (składające się z 7-15 listków) liście o matowozielonej barwie. Liście te bardzo późno rozwijają się wiosną i stosunkowo wcześnie, prawie zupełnie nie zmieniając barwy, opadają jesienią. Młode *jesiony* mają gładką i oliwkowozieloną korę, która z wiekiem staje się popielata lub srebrzystoszara głównie na konarach i gałęziach, a na pniu ciemnieje, staje się brunatnoszara i niezbyt głęboko, ale gęsto i podłużnie „popękana", a bruzdy tworzą w miarę regularny, siatkowaty wzór.

Jesiony wyniosłe występują przede wszystkim w lasach łęgowych, rosnących głównie nad rzekami i strumieniami. Lubią gleby żyzne i wilgotne, zasobne w wapń. Są to drzewa tolerujące duże wahania temperatury, mrozoodporne, ale jednocześnie dość wrażliwe na późne wiosenne przymrozki, w czasie których młode liście bardzo łatwo ulegają zniszczeniu. Tak siewki, jak i młode drzewa są cienioznośne, ale im *jesiony* starsze, tym bardziej stają się światłolubne, wręcz światłożądne. Rosną powoli i długo, dożywając do 300-400 lat. Z *jesionów* pozyskuje się twarde, ciężkie i elastyczne drewno, cenione w meblarstwie i snycerstwie, a z którego dawniej wyrabiano m.in. włócznie i kopie, ale także narty. Drzewa tego gatunku są odporne na zanieczyszczenia powietrza, chętnie i często sadzi się je w parkach, pojedynczo lub w alejach, gdyż stare, samotnie rosnące drzewa mają efektowny pokrój i sprawiają wrażenie drzew dostojnych i majestatycznych.

Niestety, od początku lat 90. ubiegłego wieku polscy leśnicy zaczęli obserwować niezwykle dramatyczny proces. Oto od północno-wschodnich regionów naszego kraju przez polskie lasy zaczęła przetaczać się tajemnicza (przynajmniej początkowo) epidemia, która do dziś zbiera obfite żniwo wśród *jesionów*. Obumierają drzewa w różnym wieku, ale przede wszystkim *jesiony* młode, w wieku do 20 lat. O skali tego zamierania chyba najlepiej świadczą określenia, jakimi naukowcy, leśnicy i przyrodnicy opisują całe zjawisko – pomór, masowe wymieranie, epidemia, a także alarmistycznie brzmiące tytuły artykułów, jak chociażby „Podzwonne dla jesionów?" Krzysztofa Fronczaka („Echa leśne", wiosna 2013). Jesionowa epidemia dotyka wiele krajów w Europie: w 1996 r. *jesiony* zaczęły umierać na Litwie, w latach 2000-2002 w Niemczech i Danii, w roku 2006 w Czechach, Austrii i w Słowenii, w latach 2007-2009 choroba objęła lasy Półwyspu Skandynawskiego, a także Francji, Szwajcarii, Rumunii, Węgier i Włoch. Również morska izolacja, w wielu momentach dziejów skutecznie chroniąca Wyspy Brytyjskie, nie uchroniła rosnących tam szczególnie licznie *jesionów wyniosłych*, z których tylko w 2012 r. obumarło ponad 100 tysięcy. Jeszcze gorsze skutki jesionowej epidemii można zobaczyć chociażby w Danii, gdzie zarażonych zostało 95% wszystkich drzew tego gatunku!

Scenariusz zamierania jesionów ma praktycznie zawsze ten sam przebieg. Na liściach chorych drzew powstają najpierw miejscowe tak zwane nekrozy, czyli martwe fragmenty tkanki. Te „plamy" szybko rozszerzają się, co prowadzi do zamarcia i zwiędnięcia liści początkowo szczytowych fragmentów pędów, później całych gałęzi, a wreszcie i całych drzew. Również na pniach tworzą się zabliźnione i niezabliźnione, mniejsze i większe nekrozy, jasno- lub ciemnobrunatne smugi, czasem rakowate zniekształcenia i wycieki brunatnej substancji, a bezpośrednio z pni, przy nasadach grubych gałęzi i konarów, wyrastają pęki drobnych gałązek, tworzących tzw. wilki. Polskim naukowcom udało się zidentyfikować głównego winowajcę choroby – to niewielki grzyb, mający na razie wyłącznie łacińską nazwę *Chalara fraxinea*, a będący formą grzyba z rodzaju *pucharek* (*Hymenoscyphus pseudoalbidus)*. Zainfekowane przez grzyb drzewo powoli dusi się, słabnie i nie potrafi obronić się przed atakiem owadów – *jesionowca pstrego* i *jeśniaka czarnego*, spokrewnionych ze znanym szkodnikiem świerków *kornikiem drukarzem*. Później włącza się *opieńka* – grzyb skutecznie niszczący korzenie *jesionów*.

Naukowcy przypuszczają, że najprawdopodobniej wspomniany powyżej grzyb nie odnosiłby takich „sukcesów" w uśmiercaniu *jesionów*, gdyby nie wcześniejsze ich osłabienie na skutek zmian siedliskowych. To przede wszystkim skutki efektu cieplarnianego, a więc m.in. obserwowany od lat spadek poziomu wód gruntowych, długotrwałe susze i niespodziewane przymrozki. Osłabione jesiony są bardziej podatne na atak „złośliwych" grzybów i owadów, które łączą swe siły i tworząc swego rodzaju łańcuszek nieszczęścia, a jeszcze lepiej domino – jeden czynnik chorobotwórczy pociąga za sobą kolejny i zaatakowane drzewo staje się prawie bezbronne. Zdecydowana większość *jesionów wyniosłych* w Polsce nie przeżywa takiej zmasowanej inwazji swych wrogów, ale na szczęście zaobserwowano, że mniej więcej 15-20% drzew tego gatunku nie wykazuje żadnych objawów choroby. Być może są to drzewa w jakiś genetyczny sposób naturalnie odporne i to w nich upatrywać należy szansy na odrodzenie się jesionowych lasów.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

Najszybszy M. Kustra. Fot. W. Suchta

SŁOŃCE I NARTY

8 marca na polanie Solisko przy dolnej stacji Kolei Linowej „Czantoria" rozegrano VI Marcowe Zawody Narciarskie „Śpiących Rycerzy". Na starcie stanęło 78 zawodniczek i zawodników. Pogoda wspaniała, słoneczna, kilkanaście stopni ciepła. Rozegrano jeden przejazd slalomu giganta, a klasyfikację przeprowadzono w grupach wiekowych. Choć nie nagradzano zwycięzców klasyfikacji generalnej to warto zaznaczyć, że wśród kobiet najszybsza była Wiktoria Pokorny i był to kolejny jej tryumf, po Pucharze Czantorii, na tym stoku. Wśród mężczyzn wygrał Marek Kustra, który w Pucharze Czantorii na jednej z bramek popełnił błąd i dojechał na dalszej pozycji. Był to więc udany rewanż.

Najlepszych na podium dekorował prezes Kolei Linowej „Czantoria" Zbigniew Kufrej. Pierwsza trójka w każdej kategorii otrzymała okolicznościowe statuetki, medale i upominki. Zawody zorganizowane zostały przez Urząd Miasta, Kolej Linową „Czantoria" i SRS Czantoria.

Wyniki: kobiety: kategoria 7-10 lat: 1. Laura Moskała - UKS Brenna (23,88), 2. Helenka Szawłowska - SRS Czantoria Ustroń (25,43), 3. Marta Kępińska - SRS (27,16), 11-13 lat: 1. Natalia Kohut - SRS (25,33), 2. Zuzanna Kostka - SRS (25,91), 3. Natalia Fryda - Skoczów (27,34), 14-16 lat: 1. Wiktoria Pokorny - SRS (21,46), 2. Barbara Lipka - Cieszyn (21,67), 3. Natalia Heczko - SRS (22,64), 17-25 lat: 1. Anna Stępowska - Zimowy Raj Ustroń (24,78), 26-35 lat: 1. Edyta Kłósko - Ustroń (22,81), 2. Karolina Kostka - SRS (22,87), 3. Agata Stec - SRS (23,33), 36-50 lat: 1. Katarzyna Chmielewska - Tychy (25,28), 2. Magdalena Fober - SRS (25,76), 3. Wiesława Kępińska - SRS (26,90), 51 lat i więcej: 1. Ewa Matuszyńska - SRS (24,90), 2. Krystyna Zwias - SRS (27,84), 3. Zofia Molin - SRS (28,21), mężczyźni: 7-10 lat: 1. Dawid Meissner - UKS Brenna (23,12), 2. Mikołaj Śliwka - Ustroń (25,89), 3. Kamil Baszczyński - SRS (27,60), 11-13 lat: 1. Grzegorz Husar - Ustroń (22,55), 2. Maksymilian Kamiński - Ustroń (23,04), 3. Aleksander Wojciech - SRS (23,56), 14-16 lat: 1. Jakub Baszczyński - SRS (21,82), 2. Dawid Husar - Ustroń (22,38), 3. Mikołaj Ryncarz - Ustroń (22,50), 17-25 lat: 1. Bartłomiej Pilch - SRS (21,36), 2. Marcin Kurzok - Zimowy Raj (21,45), 3. Łukasz Błażowski - Wisła (22,23), 26-35 lat: 1. Wojciech Śliwka - Ustroń (20,92), 2. Piotr Śliwka - Ustroń (21,85), 3. Piotr Heczko - SRS (22,68), 36-50 lat: 1. Marek Kustra - Zimowy Raj (20,31), 2. Bogusław Husar - Ustroń (22,11), 3. Tomasz Jochacy - Zimowy Raj (22,12), 50 lat i więcej: 1. Adam Cieślar - Cieszyn (22,93), 2. Jan Śliwka - Ustroń (23,38), 3. Antoni Stec - SRS (23,78). **(ws)**

J. Grzegorczyk. Fot. W. Suchta

TENIS

Od 16-20 lutego w Opolu odbywały się halowe mistrzostwa Polski w tenisie juniorów. Wystartowała zawodniczka i dwóch zawodników z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy" z Ustronia Marcin Mol i Łukasz Kozielski. M. Mol musiał przejść eliminacje, doszedł do ćwierćfinału, w którym przegrał z późniejszym mistrzem. Ł. Kozielski przegrał też w ćwierćfinale z wicemistrzem, ale z kortu zszedł w drugim secie na skutek ataku grypy żołądkowej. Dodać należy, że tenisiści z UKS „Beskidy" są o rok młodsi. Beata Światłoń przegrała w singlu w pierwszej rundzie, ale zdobyła brązowy medal w grze podwójnej z Magdaleną Zajdą z Bielska-Białej.

Od 28 lutego do 2 marca w hali tenisowej w Ustroniu odbył się turniej juniorów. Faworytem był Konrad Słowik z Tarnowa i on też ten turniej wygrał pokonując najpierw Jakuba Grzegorczyka z UKS „Beskidy", w finale pokonując Ł. Kozielskiego 7:6, 7:6.

– Ma prawie dwa metry wzrostu i gra dość siłowy tenis, a taka nawierzchnia jak u nas, sprzyja tego typu zawodnikom. Ograł naszych i zwyciężył – mówi trener UKS „Beskidy" Aleksander Panfil. - Finał bardzo zacięty, o czym świadczy wynik. Turniej zorganizowaliśmy też po to, by nasi zawodnicy mogli zagrać u siebie, a nie ciągle na wyjazdach.

B. Światłoń zajęła czwarte miejsce. Tu grano najpierw w trzyosobowych grupach, po czym utworzono trzy grupy z tenisistek z pierwszych, drugich i trzecich miejsc. B. Światłoń w eliminacyjnej grupie przegrała jeden mecz, stąd walczyła o miejsca od 4 do 6. Turniej wygrała Karolina Bogus z Bytomia.

– Dziewczyny mogły sobie pograć, gdyż nie tak jak w systemie pucharowym po przegranym meczu jedzie się do domu. Każda zagrała cztery mecze. Może mogła być na tym turnieju lepsza frekwencja, ale co weekend rozgrywanych jest kilka takich imprez kraju. Na pewno nasi zawodnicy skorzystali, a półfinały chłopców stały na wysokim poziomie - podsumowuje A. Panfil. **Wojsław Suchta**

B. Światłoń. Fot. W. Suchta

REKLAMA

GRUPA ZARMEN
Sponsor UK Beskidy Ustroń

Czwarty do brydża? **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor--ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

SUPER OKAZJA! Wyprzedaż odzieży zimowej w cenach hurtowych. Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Wynajmę lokal handlowo-usługowy obok sanatorium Równica 40m^2 + taras. 505-168-217.

Usługi stolarskie: zabudowy, meble itp. 33 854-43-86, 601-821-157.

Mieszkanie wynajmę lub sprzedam. 502-527-924.

Skup samochodów wszystkich marek, całe lub uszkodzone. 515-409-571.

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele, kafelki. 509-820-119.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-51-97.

KOREPETYCJE angielski, szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum - nativ speaker. Ustroń centrum. 506-910-958.

Krycie dachów papą termozgrzewalną. Dokładnie i tanio. 505-168-217.

Zimowa wyprzedaż mebli - niskie ceny. "Meble u Michała" Daszyńskiego 26a.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Poszukuję do wynajęcia miejsca pod kemping na 5 lat (płatne z góry) lub kupię małą działkę. 603-171-607.

REKLAMA

KOMUNIE
KONFIRMACJE
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE KAMERALNIE

www.goscinny.eu **tel. 606-557-128**

DYŻURY APTEK

12-13.3	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
14-15.3	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
16-17.3	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
18-19.3	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

13 III 17.00 Wernisaż wystawy fotografii pt. „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie - Panteon Narodowy i galeria rzeźby", prof. Kazimierza Wiecha, *Muzeum Ustrońskie*

17 III 18.00 **XVII Ustrońskie Spotkania Teatralne 2015:** „Co może jeden człowiek", spektakl poetycko-muzyczny w hołdzie Janowi Pawłowi II, w wyk. Jana Nowickiego i zespołu wokalno-instrumentalnego „De Profundis", *MDK „Prażakówka"*

18 III 18.00 „Szekspir Forever!" – monodram w oparciu o fragmenty dzieł Shakespeare'a, w wyk. Andrzeja Seweryna, *MDK „Prażakówka"*

19 III 18.00 „Randka w ciemno, na dwie pary" – komedia dla dorosłych, w wyk. Małgorzaty Potockiej, Olgi Borys, Michała Milewicza i Jacka Kawalca, *MDK „Prażakówka"*

20 III 17.00 Spotkanie z Tadeuszem Dytko „Z aparatem i kamerą na misjach bojowych ONZ i NATO. 30 lat pracy pisarskiej", *Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Mieszkańcy Lipowca Górnego apelowali o pośrednictwo w rozmowach z Wodociągami Ziemi Cieszyńskiej. W domach usytuowanych w tamtej okolicy, nie można się napić herbaty, gdyż woda z kranu jest bardzo brudna. Po każdorazowym czyszczeniu przez WZC, jakość poprawia się na 2 tygodnie, a potem znowu pozostawia wiele do życzenia.

* * *

Stempel z logo 700-lecia Ustronia można przybić na poczcie.

* * *

Nowa dyscyplina sportu zawojowała szczególnie Niemcy, Austrię, Stany Zjednoczone, choć pochodzi ze Skandynawii. – Tam bardzo rozpowszechnione jest bieganie na nartach. Być może Skandynawom brakowało poza sezonem kijków w rękach – żartuje Krzysztof Cimek, świetnie zapowiadający się snowboardzista, którego karierę przerwały kontuzje. (...) Obecnie K. Cimek zaangażował się w propagowanie nordic walkingu.

* * *

Pierwszym i podstawowym tematem, był remont ul. Dominikańskiej. Mieszkańcy stwierdzili, że ulica jest w coraz gorszym stanie. (...) Miasto stale zabiega o remont, spisano nawet porozumienie z powiatem, wg którego miasto sporządzi projekt. (...) Raczej w tym roku nie można liczyć na remont, co powiat tłumaczy brakiem pieniędzy. (...) Mieszkaniec zaproponował społeczną akcję zbierania podpisów pod listem do starosty. (...) Zaproponowano też, by na następne zebranie do Hermanic zaprosić starostę.

* * *

Burmistrzowi zadano konkretne pytanie o to, ile procentowo wpływa pieniędzy z Nierodzimia do budżetu miasta i jaka część z nich jest wydawana w tej dzielnicy. – Ostrzegam wszystkich przed podziałem na my i wy – odpowiadał I. Szarzec. – Czy nie jeździcie do Centrum? Wasze dzieci nie chodzą do gimnazjum? Burmistrz dodawał, że duże środki pochłonie budowa sali gimnastycznej i że plotka o likwidacji SP-6 jest nieprawdziwa.

* * *

Z rozmowy z aktorką, Marzeną Trybałą: Obecnie najbardziej jest pani kojarzona z rolą Róży w serialu „Pensjonat pod Różą" (...) Czy lubi pani tę postać? (...) W „Pensjonacie" chciałam pokazać los polskiej inteligentki, która jest niewątpliwie wartościowym człowiekiem, a musi się borykać z bardzo prozaicznymi problemami. (...) Nie wdam się w politykę, bo polityka jest dla mnie brudna i obrzydliwa, i chcę być od niej daleko. Nie mam innej możliwości, jak tylko włożyć swoją opowieść o świecie w usta mojej bohaterki. (...) Nie mogę zaakceptować sytuacji żenującej, kiedy naukowcy, nauczyciele, intelektualiści, pielęgniarki nie mogą sobie pozwolić na artykuły podstawowe, a byle prostak, cwaniak ma luksusową sytuacje finansową i nikt go nie rozlicza. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

Tak sobie myślę

Przeżyć jeszcze raz to samo

Wracamy nieraz we wspomnieniach do dawnych wydarzeń, przeżyć i doznań. Z wiekiem owo wspominanie jest coraz częstsze. I coraz więcej poświęcamy im czasu. Tym więcej im bardziej dochodzimy do wniosku, że to, co najważniejsze w naszym życiu już się wydarzyło i coraz mniej mamy szans na to, abyśmy mogli dokonać jeszcze czegoś naprawdę ważnego, przeżyć wspaniałą przygodę, doświadczyć wielkiego szczęścia… To już było, o tym pamiętamy i do tego wracamy we wspomnieniach.

Przy tym ludzka pamięć ma charakter wybiórczy, nie tylko nie może, ale też i nie chce pamiętać wszystkiego. Zapewne każdy może się o tym łatwo przekonać. Wystarczy przyjrzeć się swoim wspomnieniom i przekonać się o tym jak wiele w nich dobrego, a jak mało złego. Z tak dobranych nieświadomie wspomnień wynikałoby, że nasze życie było nieustannym pasmem sukcesów, pomyślności i szczęścia. Wiemy, że bywało inaczej, ale nie chcemy wracać do tego, co było złe; do niepowodzeń, klęsk, nieszczęść i różnego rodzaju zła, które przyszło nam przeżyć i znieść. I dla dobrego samopoczucia lepiej jest nie wracać do tego, co złe. I dobrze jest, że nasza pamięć niejako sama wypiera to, co kiedyś nas unieszczęśliwiało i przysparzało nam kłopotów i cierpień. Ułatwia to nam przeżywać spokojnie to, co przynosi los, znajdować pociechę w szczęśliwych przeżyciach przeszłości i nabierać pewności, co do tego, że zawsze jest się z czego cieszyć. Jeśli nie z tego, co przeżywamy obecnie, to z tego, co wciąż żywe jest w naszych wspomnieniach.

A przecież każdy miał w swoim życiu szczęśliwe chwile, miejsca, w których było mu dobrze i ludzi, z którymi był szczęśliwy. I dobrze jest wracać do nich we wspomnieniach. I wtedy budzi się pragnienie, żeby to, co było kiedyś i przyniosło nam szczęście, przeżyć jeszcze raz. I próbujemy wrócić do szczęśliwej przeszłości. Jest tak, gdy wracamy do miasta swego dzieciństwa, do miejscowości, w których spędzaliśmy urlop ze swoimi najbliższymi czy do domów i miejsc, które w naszej pamięci zostawiły niezatarty ślad wspaniałych, radosnych przeżyć.

Tylko zazwyczaj takie powroty do przeszłości z zamiarem powtórzenia tego, co było i przeżycia jeszcze raz dawnego szczęścia, kończą się niepowodzeniem. Stwierdzamy, że to już nie to. Najboleśniej odczuwamy to wtedy, gdy nie ma już z nami tej osoby, która była uosobieniem szczęścia. Miejsce, do którego wróciliśmy, zmieniło się bardzo, czasem wręcz nie do poznania. Warunki, choćby pogodowe, w których tam się znaleźliśmy, były inne niż te, które towarzyszyły nam w owych dawnych szczęśliwych chwilach.

Pozostaje więc smutne stwierdzenie, że pełny powrót do tego, co było, jest niemożliwy. Miniony czas pozmieniał wszystko i uniemożliwia odtworzenie tego, co było. A do tego i my przez te lata zmieniliśmy się i nasze reakcje i przeżycia są już inne.

A jednak jest w nas tęsknota za minionym szczęściem, jest chęć przeżycia jeszcze raz tego, co kiedyś nas uszczęśliwiło. I kiedy wybieramy się do miejsc, w których kiedyś byliśmy szczęśliwi, towarzyszy nam iskierka nadziei, że może tym razem się uda i choć tak wiele się zmieniło, to znowu obudzi się błogie poczucie szczęścia. Choć na pewno już nie takie jak kiedyś, ale jednak…**Jerzy Bór**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (195)

1. Refleksja nad religią i religijnością częstokroć nie ogranicza się tylko do głównego swego przedmiotu, czyli do „samej" religii, ale zarazem – co niejako wymusza swym złożonym charakterem i szerokim zasięgiem oddziaływania religia i religijność – staje się ona namysłem nad „całością" rzeczywistości i nad sensem indywidualnego życia. W tej sytuacji otwierają się perspektywy na kwestie – i to „gorące" kwestie – z wielu dziedzin wiedzy i ich pograniczy iskrzących pytaniami. Ukazują się również szczególnego rodzaju „zapalne" pogranicza między wiedzą naukową i obowiązującymi w niej rygorami racjonalności (m.in. w zakresie precyzji wypowiedzi) a wiarą religijną i właściwym dla niej – trudno wyrażalnym – doświadczeniem transcendencji.

2. Namysł nad religią wiedzie do formułowania mniej lub bardziej odmiennych i przeciwstawnych stanowisk. I to mimo deklarowanych przez religię jednoczących dążeń, mimo także ekumenicznego nastawienia w myśleniu religijnym. Dzieje się tak, gdyż w tym przypadku nie można uchylać się od dokonywania dość zasadniczych i antagonizujących wyborów intelektualnych i moralnych, trzeba bowiem przyjmować mocne i jednoznaczne założenia, rezygnując z innych rozstrzygnięć, a także powinno się rozeznawać i oceniać ich konsekwencje. Może to nawet skłaniać do artykułowania dość radykalnego i prowokującego hasła, że logika łączy ludzi, gdyż jest im wspólna, natomiast religia ich dzieli, bo relacje między różniącymi się religiami niosą z sobą trudne do usunięcia zarzewia konfliktów.

3. Należy wyraźnie zaznaczyć, że wysoce problematyczna, acz pozornie jawiąca się jako oczywista i przez to łatwo wprowadzająca w błąd, jest już sama podstawowa terminologia. Nie jest przecież wcale jasne, czym właściwie jest religia i czym jest religijność, a tym bardziej kwestią sporną jest, czy jedną nazwą – niejako unifikującą i zakładającą istotne cechy wspólne – można obejmować tak różne praktyki i doktryny, które uchodzą bądź podają się za religie. Wybitny filozof religii, Charles Taylor, zwraca uwagę na te trudności: „Ale co to jest «religia»? Problemy ze zdefiniowaniem tego pojęcia są powszechnie znane, a wynikają przede wszystkim z tego, że zjawiska chętnie nazywane przez nas religijnymi mają ogromnie zróżnicowany charakter. Gdybyśmy mieli znaleźć punkty wspólne między życiem społeczeństw archaicznych, w których «religia była wszędzie», a zespołem przekonań, praktyk i instytucji podciąganych pod to pojęcie dzisiaj, to stanęlibyśmy przed trudnym, a może nawet niewykonalnym zadaniem".

3.1. Czy liczba pojedyncza – „religia" – jest w ogóle dopuszczalna, gdy mowa o wielości i odmienności indywidualnych i instytucjonalnych form życia religijnego? Czy powinna być zawsze stosowana liczba mnoga – „religie" – wraz z uszczegóławiającymi dopowiedzeniami, aby trafnie oddać ową niejednorodną wielość i odmienność? Czy nie dokonuje się redukcjonistycznych i deformujących ujęć tych zjawisk, które – ze względu na ludzkie ograniczenia poznawcze i językowe – dostosowuje się do bliskich sobie schematów i stereotypów dotyczących religii? Czy zbyt pospiesznie nie przesądza się o właściwościach tego, co ma być dopiero należycie rozeznane? Czy wypowiedzi o religii – także te niby czysto deskryptywne – nie stanowią o wiele bardziej projekcji tego, jak (jaką) chce się ją widzieć ze względu na własne preferencje? Czy zwracając uwagę na daną religię trzeba zawsze to czynić z odpowiednimi dookreśleniami i wskazaniem przede wszystkim tego, co dla niej swoiste, a gdzie indziej nieobecne, a zarazem z dość precyzyjną prezentacją przyjętych przez siebie założeń? Czy przy różnych okazjach wyrażane przekonanie, że istnieje jakoby „wspólny świat religii" nie okazuje się zbyt daleko idącym uproszczeniem i nie bywa nadużyciem, które rozpościera iluzje istotnych i zarazem dających się uzgodnić z sobą cech właściwych dla różnych religii?

3.2. Niejako samoczynnie mnożą poważne trudności, pod pewnymi względami podobne do tych u stonogi zastanawiającej się, od której nogi najlepiej zacząć, którą nogą powinno się postawić pierwszy krok. Aby się więc nie zaplątać i nie unieruchomić, co przydarzyło się nadto refleksyjnej stonodze, trzeba po prostu zacząć mówić o religii, religijności i myśleniu religijnym, mając wszak świadomość, że podejmując taki temat żywi się różne jawne bądź skryte przeświadczenia w sprawach go dotyczących, które mogą determinować intencję i przebieg analiz, a w czasie dociekań napotka się też takie trudności i powikłania, których w punkcie wyjścia nie da się przewidzieć i zawczasu usunąć.

4. We współczesnym pluralistycznym świecie, cechującym się wzmożonym zróżnicowaniem kulturowym, religijnym i światopoglądowym, oraz intensywnymi i bywa, że konfliktogennymi relacji międzykulturowymi (międzyreligijnymi), religia i religijność są też stale obecnym wyzwaniem intelektualnym, z którym trzeba się mierzyć na wiele sposobów. **Marek Rembierz**

Skuteczna obrona w meczu z Piekarami. Fot. W. Suchta

OKUPIONY KONTUZJAMI

Zakończyły się ligowe rozgrywki wojewódzkie juniorów młodszych w piłce ręcznej. Jak już wcześniej pisaliśmy bezapelacyjnie wygrała je drużyna MKS Ustroń w dwóch rundach jeden mecz remisując, a pozostałe wygrywając. I to wygrywając z bardzo wyraźną przewagą, szczególnie w rundzie rewanżowej. W ćwierćfinałowym turnieju nasz zespół rywalizować będzie z drużynami z województw: dolnośląskiego, świętokrzyskiego i opolskiego. Turniej ćwierćfinałowy odbędzie się od 27 do 29 marca w sali w Górkach Wielkich.

MKS Ustroń – MKS Olimpia I Piekary Śl. 51:21 (23:13)

Wcześniej drużyna MKS Ustroń uczestniczyła od 27 lutego do 1 marca w Libiążu w IV Turnieju Piłki Ręcznej Chłopców Libiąż Cup 2015. Starowało w nim 12 zespołów w kategorii juniorów młodszych, a jednym z nich był zespół MKS Ustroń pod opieką trenera Piotra Bejnara. Inne drużyny to: Czwórka Libiąż, Kusy Kraków, Śląsk Wrocław, Vive Tauron Kielce, ASP Zawadzkie, MOSiR Bochnia, Zryw Chorzów, PMOS Chrzanów, MSPR Siódemka Legnica, Zenit Żdanów. Zespoły zostały podzielone na trzy czterozespołowe grupy, z których po dwie najlepsze drużyny przechodziły do szóstki finałowej. Każda drużyna rozegrała po 7 spotkań, a juniorzy MKS Ustroń wygrali 6 spotkań zajmując pierwsze miejsce w turnieju. W grupie wygrali z drużynami: Kusy Kraków – 21:14, Siódemka Legnica – 24:15, Zenit Żdanów – 19:14. W grupie finałowej wygrali z drużynami: Czwórka Libiąż – 20:13, Zryw Chorzów – 14:9, WKS Śląsk Wrocław – 20:16. Przegrali natomiast z PMOS Chrzanów – 9:13.

Zawodnik MKS Ustroń Dominik Motylewski został królem strzelców. Drużyna nasza otrzymała Puchar za zajęcie I miejsca w turnieju i Puchar Przechodni oraz 5 piłek meczowych firmy Hummel. Zawodnicy otrzymali okolicznościowe koszulki, a wyróżnieni nagrody rzeczowe.

Ostatni mecz rozgrywek wojewódzkich sezonu 2014-15 rozegrano w sali Szkoły Podstawowej nr 1, a podejmowano pierwszą drużynę Piekar Śląskich. Można było się spodziewać pewnej i wysokiej wygranej, ale pierwsze minuty wcale na to nie wskazywały. Do dziesiątej minuty gra była remisowa, strzelano bramkę za bramkę. Dopiero interwencja trenera MKS Piotra Bejnara, który wziął czas i dość ostro przemówił do zawodników, sprawiła, że nasza drużyna zaczęła zyskiwać przewagę, by pod koniec pierwszej połowy nie było wątpliwości, kto mecz wygra. Druga połowa to pewne prowadzenie bez specjalnych emocji.

Po meczu powiedzieli

Trener Piekar **Michał Boczek**: - Nie nawiązaliśmy walki, o czym mówi wynik. Co prawda trzymaliśmy się w pierwszej połowie, bo „dyszką" przegrywać z takim przeciwnikiem, to niezły wynik. Gdy w drugiej weszli zmiennicy była to masakra. Nie jesteśmy w stanie nawiązać walki z drużyną z Ustronia. Teraz trzymam za nich kciuki i życzę powodzenia.

Trener MKS Ustroń **Piotr Bejnar**: - Drużyna była nieco zmęczona po turnieju w Libiążu. Był on mocno obsadzony, Libiąż wygrał ligę w Małopolsce, było kilku mistrzów wojewódzkich. Mieliśmy możliwość sprawdzenia się z mocnymi rywalami na arenie ogólnopolskiej. Zagraliśmy siedem meczów dwa razy po 15 minut i dało to nam zwycięstwo, bo z drugim Libiążem, w najlepszym meczu turnieju wygraliśmy siedmioma bramkami. W szóstym meczu mieliśmy kryzys, zabrakło sił i przegraliśmy z Chrzanowem. Ostatni mecz prestiżowy ze Śląskiem Wrocław wygraliśmy czterema bramkami. To dobre wyniki. Niestety turniej okupiliśmy kontuzjami i teraz walczymy, by grać w dalszych rozgrywkach w pełnym składzie. Rozpoczynamy intensywne przygotowania. **Wojsław Suchta**

1 MKS Ustroń	**18**	**35**	**792:386**
2 KS Viret CMC Zawiercie	18	32	585:398
3 MKS Zryw Chorzów	18	29	617:423
4 SPR Pogoń 1945 Zabrze	18	24	571:480
5 UKS 31 Rokitnica Zabrze	18	19	572:573
6 MKS Olimpia I Piekary Śl.	18	14	527:534
7 MKS Olimpia II Piekary Śl.	18	14	398:519
8 UKS MOSM Bytom	18	9	513:591
9 SPR Zagłębie Sosnowiec	18	4	358:690
10 MUKS Siódemka Mysłowice	18	0	392:741

Odbyły się mistrzostwa Ustronia szkół podstawowych w piłce ręcznej. Wśród dziewcząt zwyciężyła SP-5, 2. SP-1, 3. SP-2. Wśród chłopców: 1. SP-1, 2. SP-6, 3. SP-2. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 9.3.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.3.2015 r.